

Komisje sejmowe przyjęły projekty ustaw

Prace komisji sejmowych nad projektami ustaw nadających kształt prawny reformie terenowych organów władzy i administracji państwowej zakończyło 21 bm. wspólne posiedzenie komisji: Prac Ustawodawczych oraz Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości.

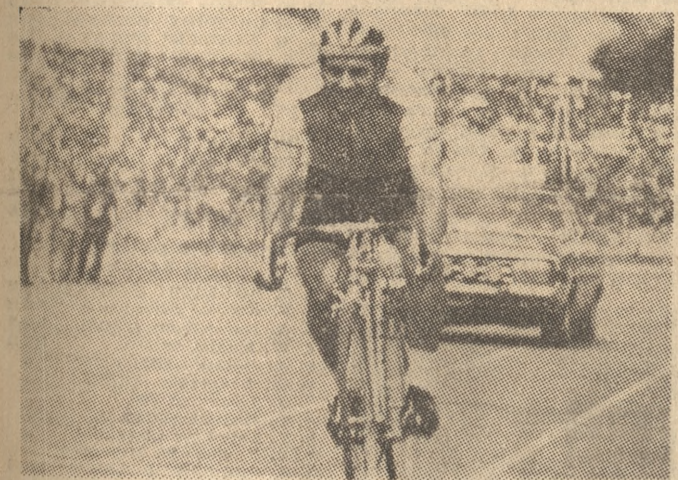
W posiedzeniu udział wzięli przedstawiciele sejmowych komisji Drobnej Wytwórczości, Spółdzielczości Pracy i Rzemiosła oraz Pracy i Spraw Socjalnych, także reprezentanci zainteresowanych instytucji.

Sprawozdanie podkomisji powołanej do szczegółowego rozpatrzenia projektów ustaw: o zmianie Konstytucji PRL; o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych; o utworzeniu Urzędu Ministra Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska — przedstawił przewodniczący Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości pos. Edward Duda (ZSL).

Na wniosek podkomisji, po dyskusji, w której wzięło udział 10 posłów — komisje przyjęły rozpatrywane projekty ustaw. (PAP)

T. Mytnik wygrał „etap prawdy“

Dwa etapy – dwa zwycięstwa polskich kolarzy



Lider wyścigu Ryszard Szurkowski zadowolony mija linię mety. Fot. — S. Klauze

Bardzo szczęśliwy dzień mieli wczoraj polscy kolarze startujący w tegorocznym Wyścigu Pokoju. Na porannym etapie jazdy indywidualnej na czas ze Stawiszyna do Konina zwyciężył Tadeusz Mytnik, najlepszym zaś na trasie z Konina do Łodzi — ze startu wspólnego — okazał się Stanisław Boniecki. Ryszard Szurkowski obronił pozycję lidera, a pozostali nasi zawodnicy poprawili swe lokaty indywidualne.



Ponad 30 000 widzów zebranych na konińskim Stadionie XXX-lecia PRL miało wczoraj prawdziwie sportowe święto. Po raz pierwszy w dziejach tradycyjnej imprezy „Trybuna Ludu”, „Neues Deutschland” i „Rudeho Prava” kolarze zmierzali do górniczego grodu nad Wartą. Przygotowywał się on do ich przyjęcia bardzo starannie. Przystrojony flagami państw uczestników Wyścigu Pokoju stadion czekał na pierwszego kolarza, który samotnie pokona 39-kilometrowy dystans jazdy indywidualnej na czas.

Oczekiwanie to uprzyjemniły ze sobą: młodzieżowa orkiestra Zespołu Szkół Górniczych oraz Orkiestra przy Kopalni Węgla Bruhatnego w Koninie. Z równą serdecznością konińska publiczność witała tych, których jazda indywidualna przesunęła mebla o kilka miejsc w klasyfikacji, jak i tych, którzy mogli zagrozić Ryszardowi Szurkowskiemu w walce o utrzymanie przewodnictwa wyścigu. Szczególnie zaś serdecznie owacje zgłaszano naszym reprezentantom.

Zawodnikiem, który pierwszy pojechał samotną trasę ze Stawiszyna do Konina był Kubańczyk — J. Gomez. Kilka minut później w bramie stadionu pojawił się pierwszy z Polaków — Stanisław Boniecki, który potrzebował 51.04 min. na pokonanie trasy przedpołudniowego wczorajszego etapu. W chwili później przyjechał bardzo zmęczony Nowicki, którego naz-

GWIAZDOKS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 22 maja 1975

Nr 116 (9700)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Rozmowy między delegacjami PZPR i SED

E. Gierek i P. Jaroszewicz rozpoczęli wizytę w NRD

Na zaproszenie I sekretarza KC SED Ericha Honeckera przybyli w środę do Berlina I sekretarz KC PZPR Edward Gierek oraz prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz.

Czołowi przedstawiciele PRL jak również osobiści im towarzyszący zostali serdecznie powitani na centralnym lotnisku stolicy NRD przez I sekretarza KC SED Ericha Honeckera oraz członków Biura Politycznego KC SED: przewodniczącego Rady Państwa — Willi Stophę, przewodniczącego Rady Ministrów — Horsta Sindermanna, sekretarza KC —

Paula Venera i inne osobistości.

Tego samego dnia rozpoczęły się między obydwojema delegacjami rozmowy, które służą dalszemu pogłębieniu braterskiej współpracy między Polską Zjednoczoną Partią Robotniczą i Niemiecką Socjalistyczną Partią Jedności oraz Polską Rzeczpospolitą Ludową i Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W tym samym dniu w okolicach Berlina rozpoczęły się rozmowy między I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem a I sekretarzem KC SED, Erichem Honeckerem.

W rozmowach biorą udział: Ze strony polskiej Piotr Jaroszewicz — członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów, Jan Szydłak — członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR, Józef Pińkowski — sekretarz KC PZPR, Ryszard Frelek — członek Sekretariatu KC PZPR, Kazimierz Olszewski — członek KC PZPR, z-ca prezesa Rady Ministrów, Jerzy Waszczuk — kierownik biura Sekretariatu KC PZPR, Janusz Hryniewicz — z-ca przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Tadeusz Nestorowicz — wiceminister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej, Marian Dmochowski — ambasador PRL w NRD.

Ze strony NRD: Willi Stoph — członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Państwa, Horst Sindermann — członek Biura Politycznego KC SED, przewodniczący Rady Ministrów, Paul Verner — członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED, Paul Markowski — członek KC SED, kierownik Wydziału Zagranicznego KC SED, Gerhard Weiss — z-ca członka KC SED, z-ca przewodniczącego Rady Ministrów NRD, Heinz Klopfer — członek Rady Ministrów i sekretarz stanu w Państwowej Komisji Planowania, Dieter Albrecht — sekretarz stanu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego, Guenter Sieber — ambasador NRD w PRL, Horst Neubauer — kierownik

sekcji w Wydziale Zagranicznym KC SED, sekretarz delegacji.

Przedmiotem obrad są zagadnienia dalszego dynamicznego rozwoju współpracy obu krajów. (PAP)

Prezydent Austrii na Wybrzeżu Gdańskim

21 bm. był drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce prezydenta Republiki Austrii Rudolfa Kirchschlaegera z małżonką.

Tego dnia austriaccy goście w towarzystwie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i jego małżonki przebywali w Trójmieście.

Na lotnisku w Rębiechowie gości serdecznie powitali go podarce Ziemi Gdańskiej: Tadeusz Fiszbach i Henryk Sliwowski.

Z lotniska Rudolf Kirchschlaeger i Henryk Jabłoński wraz z towarzyszącymi im osobami udali się na Westerplatte będącą symbolem miłości i patriotyzmu żołnierza polskiego.

Prezydent Austrii złożył pod pomnikiem wieniec opleciony szarfą o barwach narodowych swego kraju. W milczeniu, Rudolf Kirchschlaeger i Henryk Jabłoński oddają hołd pamięci bohaterów.

Z Westerplatte prezydent Austrii i przewodniczący Rady Państwa udali się drogą morską do Sopotu. Przejazd wodolotem przez Zatokę Gdańską — to okazja do zaprezen-

Postęp w dialogu ZSRR — USA

Przebywający w Wiedniu minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko złożył w środę wizytę kanclerzowi Austrii, Bruno Kreisky'emu.

Minister Gromyko po powrocie do Moskwy oświadczył dziennikarzom, że jego rozmowy z Henry Kissingerem były pożyteczne i konstruktywne. Podkreślił, że podobnego zdania jest — o ile mu wiadomo — także i strona amerykańska.

cji. Stwierdził on, że wznowienie pomocy wojskowej USA spowoduje, że Ankara zajmować będzie w kwestii Cypru stanowisko jeszcze bardziej nieprzejednane.

Demonstracja studentów

W nocy z wtorku na środę kilku set studentów wdarło się do pomieszczeń „USAID” amerykańskiej agencji w stolicy Laosu, Vientiane, zajmującej się dostarcza-



niem pomocy. W środę rano pomieszczenia te były zajęte przez studentów. Domagają się oni rewizji wszystkich porozumień o współpracy zawartych między rządem Laosu i Stanami Zjednoczonymi.

Rozmowy H. Kissingera w Bonn

Kancelarz RFN, H. Schmidt przyjął w Bonn w środę rano sekretarza stanu USA, H. Kissingera. Po spotkaniu H. Kissinger udął się w towarzystwie ministra spraw zagranicznych RFN, do Berlina za-

Posiedzenie Rady Wojskowej sił zbrojnych Układu Warszawskiego

19—21 bm. w stolicy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Warszawie odbyło się kolejne posiedzenie Rady Wojskowej Zjednoczonych Sił Zbrojnych poświęcone 20-leciu Układu Warszawskiego.

Rada Wojskowa pod przewodnictwem naczelnego dowódcy Zjednoczonych Sił Zbrojnych marszałka Związku Radzieckiego Iwana Jakubowskiego podsumowała działalność zjednoczonych sił zbrojnych w okresie dwudziestolecia oraz rozpatrzyła inne zagadnienia będące przedmiotem wzajemnego zainteresowania armii państw — uczestników Układu Warszawskiego.

Posiedzenie Rady Wojskowej przebiegało w atmosferze braterskiej przyjaźni i ścisłego współdziałania sojuszniczych armii.

I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek w obecności pre-

Dokończenie na str. 2

Wystawcy z 29 krajów wezmą udział w 46 MTP

Na poznańskich terenach targowych obserwuje się ostatnio coraz większe ożywienie. Lini wystawcy przygotowujący się do występu na 46 Międzynarodowych Targach Poznańskich, przysiali już swoje ekspozycje.

Tegoroczne Międzynarodowe Targi Techniczne rozpoczyna się 8 czerwca, a ekspozycja obejmować będzie dobra inwestycyjne: produkty przemysłu ciężkiego i wielkiej chemii oraz przemysłu elektromaszynowego, z wyjątkiem maszyn wchodzących w skład imprez specjalistycznych INTERMASZ, POLIGRAFIA i KOMEX (ochrona środowiska).

Wystawcy otrzymają do swej dyspozycji powierzchnię ekspozycyjną 145 000 m. kw., z której na firmy polskie przypada około 60 000 m. kw. W tegorocznej imprezie udział weźmie 2 800 wystawców, w tym około 2 000 zagranicznych z 29 państw oraz z Berlina Zachodniego. Poszczególne kraje wystąpią z ekspozycjami kolektywnymi. Polscy wystawcy wyeksponują swą ofertę w układzie branżowym.

Największymi uczestnikami MTT z krajów socjalistycznych będą wystawcy z ZSRR, Cze-

chosłowacji i Bułgarii, a wśród państw kapitalistycznych największą firmę reprezentuje Austria, Francja, RFN, Szwecja, Wielka Brytania i USA.

W ofercie wystawców polskich dominować będą branże przemysłu maszynowego i ciężkiego, które zajmują 75 procent ekspozycji. Odgrywają one podstawową rolę w rozwoju polskiej gospodarki i są przedmiotem ożywionej wymiany międzynarodowej. Na przemysł maszynowy i ciężki przypada bowiem około 45 procent wartości obrotów naszego handlu zagranicznego. (map)

Przygotowania do wizyty w PRL

Konferencja prasowa prezydenta Francji

21 bm. prezydent Francji, Valery Giscard d'Estaing podejmował śniadaniem w Pałacu Elizejskim 210 dziennikarzy francuskich i korespondentów zagranicznych, akredytowanych w Paryżu.

W odpowiedzi na pytanie korespondenta PAP dotyczące wizyty prezydenta Francji w Polsce, V. Giscard d'Estaing podkreślił wagę zbliżających się rozmów z I sekretarzem KC PZPR, Edwardem Gierkiem wyrażił zadowolenie z dotychczasowego stanu przygotowań do wizyty. Stwierdził, że w toku jej trwania zamierza zwiększyć obóz zagłady w Oświęcimiu. Dodał, że w czerwcu br. w Paryżu odbędzie się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod pomnik Polaków — uczestników walk o wyzwolenie Francji w latach 1940—45.

Giscard d'Estaing zapowiedział, że w przyszłym tygodniu uda się do Brukseli, by wziąć udział w przyjęciu wydanym przez króla Belgów, Baudouina, z okazji sesji Rady Atlantycznej. Podczas tego przyjęcia szef państwa francuskiego zamierza przeprowadzić rozmowy z prezydentem USA, Geraldem Fordem. Giscard d'Estaing dodał, że nie weźmie udziału w pracach samej sesji. (PAP)

Rozmowy gospodarcze w Pradze

W stolicy CSRS odbywają się polsko-czechosłowackie rozmowy o kierunkach dalszego rozwoju współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej na lata 1976—80. Delegacji polskiej przewodniczy wiceprezes Rady Ministrów F. Kaim, zaś czechosłowackiej — wicepremier rządu federalnego, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania V. Hula.

Przedłużenie mandatu sił ONZ

Syria i Izrael wyraziły zgodę na przedłużenie o 6 miesięcy, do końca listopada br., mandatu sił ONZ na Wzgórzach Golan. W przyszłym tygodniu spodziewane jest posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, które odnowi mandat tych sił.

Konferencja genewska

Agencja Reutersa donosi z Kairu, powołując się na tamtejszych wysłanników funkcjonariuszy rządowych, iż bliskowschodnia konferencja pokojowa w Genewie prawdopodobnie zostanie wznowiona dopiero pod koniec bieżącego roku.

Oświadczenie Makariosa

Prezydent Cypru arcybiskup Makarios skrytykował decyzję władz USA o zdjęciu embarga na dostawy broni amerykańskiej do Tur-

Dokończenie na str 2

Pogoda sprzyja rolnikom

Utrzymujące się dotąd wysokie temperatury przyspieszyły rozwój roślin uprawnych i wzrost traw na łąkach i pastwiskach. Kłosa się zboża, z których najlepiej przedstawia się pszenica.

Wczesny tegoroczny siew sian jarych korzystnie wpłynął na ich rozwój. Sadzenie smiaków w zasadzie zostało już zakończone. W nie-

licznych przypadkach wysadzano jeszcze będą w miejscach, gdzie zebrano zielonki.

Obecnie kłopot sprawia jeszcze znaczne zachwaszczenie pól, przede wszystkim pszenicznych. Warunki atmosferyczne sprzyjają opryskom, skromne są tylko zasoby środków chemicznych.

Na łąkach zaczął się już ruch; trawy są okazałe i można w tym roku przystąpić do sianokosów o około 10 dni wcześniej, aniżeli w roku ubiegłym. W porę ścięta trawa, to gwarancja uzyskania wysokobiałkowej paszy. W gminie Klecko na przykład, gdzie znajdują się użytki zielone, 16 wsi ustaliło harmonogram sprętu traw od 19 do 24 maja.

Według szacunku służby rolnej odrost traw, jak na tę porę roku, jest bardzo dobry i przypuszcza się, że pierwszy pokos da 40-50 q siana z hektara. (zd)

Portugali

Próby wywierania nacisku na MFA

W stolicy Portugalii i w mieście Porto doszło we wtorek do nowych demonstracji Ruchu na rzecz reorganizacji partii proletariatu" (MRPP). Miały one charakter wybitnie rowokacyjny. Wbrew oczekiwaniom demonstrantów, siły bezpieczeństwa zignorowały pod kilkoma tysiącami jej członków i zwolenników, i ani wojos, ani policja nie pojawiły się na trasie. Z okrzykami: Chcemy rządu ludowego — recz z dyktaturą wojskową — demonstranci udali się pod macth rady ministrów — pałac Sao Bento — przy niewielkim zainteresowaniu przechodniów. (PAP)

Jak wiadomo, partia ta wraz z reakcyjną „Partią Demokratyczną — Chrześcijańską” została zawieszona przez Rząd Rewolucyjny i rząd w pracach prowadzenia kampanii wyborczej przed głosowaniem o Zgromadzenia Konstytucyjnego. Był to środek prewencyjny, zastosowany w odpowiedzi na sprowokowanie przez te partie wielu gwałtownych incydentów ulicznych. (PAP)

Telefony

◆ Nadmierna szybkość była przyczyną wypadku w Krzywczynie pow. Leszno. Kierowca samochodu marki „Skoda” stracił panowanie nad kierownicą, przekolejował i wpadł do rowu. Proradcy samochod i 2 pasażerów doznali ciężkich obrażeń.

◆ W Sekowie, na trasie między Poznaniem a Rzepinem zginął Leon C., który leżąc na torach został przejechany przez pociąg.

◆ Do Komendy Miejskiej MO w Poznaniu nadeszły meldunki o kilku wypadkach drogowych. M. in. ul. Palacza odwieziono z ciężkimi obrażeniami do szpitala — letnia Krystyna P., która na czdni została potącona przez samochód.

◆ Na ul. Świerczewskiego zostały potrącone przez samochód i odniosły ciężkie obrażenia Łucja K., przechodząca przy czerwonym świetle oraz Krystyna U. — gdy weszła na jezdnię zza stojącego autobusu.

◆ Ze Szczepankowa odwieziono w ciężkim stanie do szpitala młocynik Janusza C., który uderzył jadąc w zbyt bliskiej odległości w tył samochodu. (b)

10 lat pozbawienia wolności za kradzież mienia społecznego

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu zakończył się proces Bogumiły Krajewskiej oskarżonej o przywłaszczenie ponad 1 miliona złotych na szkodę byłego Zarządu Geodezji i Gospodarki Terenami Prezydium RN Poznania (placówka ta istniała do lipca 1973 roku).

Przewód sądowy wykazał, że oskarżona B. Krajewska będąc główną księgową b. Zarządu w latach 1966-1972 sporządzała fikcyjne dokumenty wykupu nieruchomości (były one już wykupione) i posługując się tą dokumentacją jak autentyczną podejmowała określone w niej kwoty i przywłaszczała je sobie, przy czym niejednokrotnie na pokwitowaniach odbioru gotówki fałszowała podpisy byłych właścicieli owych nieruchomości. W wyniku takiego przestępczego działania, któremu sprzyjał nie dostatek nadzoru i kontroli. B. Krajewska zagarnęła 1 032 672 złote.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu uznając za okoliczność obciążającą m. in. znaczne rozmiary nadużyć skazał oskarżoną na 10 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 100 000 zł, a nadto orzekł konfiskatę całego mienia oskarżonej i pozbawił ją praw publicznych na 4 lata. Prócz tego zasądził tytułem odszkodowania od B. Krajewskiej na rzecz Skarbu Państwa — Zarządu Gospodarki Terenami m. Poznania 1 032 672 zł.

Wyrok nie jest prawomocny. (ak)

Zachmurzenie umiarkowane, okresami duże, miejscami przelotne opady. Temperatura maksymalna od 10 do 15 st. Wiatry umiarkowane, północno-zachodnie i zachodnie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Bogdan Zdanowski

2 STRONA

GŁOS — 22 V 1975

Rady, sądy i spółdzielczość w nowym podziale administracyjnym

Zamierzone zmiany w podziale terytorialnym państwa oznaczają będą w konsekwencji również odmienną niż dotychczas strukturę władz terenowych.

Propozycje szczegółowych rozwiązań w tym zakresie zawiera przekazany Sejmowi przez rząd projekt ustawy o dwustopniowym podziale administracyjnym państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych.

Projekt ten przewiduje, że radni dotychczasowych WRN staną się radnymi nowo utworzonych rad wojewódzkich, odpowiednio do swego miejsca zamieszkania lub położenia okręgu wyborczego, w którym zostali wybrani.

Dotyczy to odpowiednio również przyszłej rady narodowej woj. wrocławskiego i miasta Wrocławia — z tym, że w jej skład wejdą także radni obecnej RN m. Wrocławia. Jeśli chodzi o przyszłą radę narodową: miasta stołecznego Warszawy, miasta Krakowa i miasta Łodzi — w ich skład mają wejść zarówno ich obecni radni, jak też radni dotychczasowych WRN, zamieszkali lub wybrani na terenach mających być włączonymi do województwa stołecznego warszawskiego.

skiego oraz województw miejskich krakowskiego i łódzkiego.

W skład nowo utworzonych rad narodowych stopnia wojewódzkiego mogą wchodzić również członkowie prezydium dotychczasowych rad powiatowych z ich terytorium oraz inni członkowie tych rad, którzy w obwieszczeniach o wynikach wyborów byli zamieszczeni w pierwszej kolejności.

Zasadę tę stosuje się też odpowiednio do radnych dotychczasowych rad narodowych wspólnych dla miasta i powiatu, jeżeli zamieszkują na terenie dotychczasowego powiatu. Radni MRN w Poznaniu, Gdańsku i Szczecinie staną się członkami odpowiednich WRN.

Rada Państwa ma ustalić liczbę członków każdej przyszłej rady narodowej stopnia wojewódzkiego. Na wniosek prezydium właściwego komitetu FJN — Rada Państwa ustali imienny skład tych rad. Dotyczy to tylko pierwszego ustalenia składów rad po wejściu w życie ustawy. Dodajmy, że również pierwsze sesje nowych rad stopnia wojewódzkiego ma zwołać Rada Państwa, wyznaczając jednego z najstarszych wiekiem radnych do otwarcia sesji oraz przewodniczenia na posiedzeniu — do czasu wyboru przewodniczącego rady narodowej.

Jeśli chodzi o radnych dotychczasowych powiatowych rad narodowych oraz zamieszkujących na terenie powiatu członków rad wspólnych dla miast i powiatów, którzy nie wejdą w skład nowych rad stopnia wojewódzkiego — projekt ustawy przewiduje, że staną się oni radnymi odpowiednich rad stopnia podstawowego. Radni z rad wspólnych dla miasta i powiatów, zamieszkali lub wybrani na terenie tych miast, staną się członkami odpowiednich miejskich rad narodowych.

Członkowie dotychczasowych DRN w Poznaniu, Gdańsku i Szczecinie staną się radnymi odpowiedniej MRN. Składy dotychczasowych DRN w Warszawie, Krakowie, Łodzi i Wrocławiu nie ulegają zmianie.

Listy radnych wchodzących dodatkowo w skład poszczególnych rad stopnia podstawowego ustalał prezydium dotychczasowych rad stopnia powiatowego.

Zgodnie z projektem, sędziowie sądów wojewódzkich i powiatowych mają stać się sędziami sądów wojewódzkich i rejonowych właściwych dla miejscowości, które są siedzibą dotychczasowych sądów wojewódzkich i powiatowych. Projekt przewiduje utworzenie sądu rejonowego dla kilku lub kilkunastu gmin względnie miast i gmin, dla miasta lub kilku miast oraz dla 2 lub więcej dzielnic. Ławnicy sądów wojewódzkich i rejonowych właściwych dla miejscowości, w których ławnicy pracują lub mieszkają. Analizując są rozwiazania. Jeśli chodzi o sędziów i ławników okręgowych sądów pracy i ubezpieczeń społecznych.

A jak ze sprawami, które zostały już wszczęte przed sądami? Mają one podlegać dalszemu rozpoznaniu przez właściwe sądy wojewódzkie i rejonowe lub sądy

Zainięto 2 żołnierzy polskich

Wypadek drogowy koło Aleksandrii

19 bm. na trasie Aleksandria — Kair zdarzył się nieszczęśliwy wypadek drogowy. Jadący z dużą prędkością miejscowy samochód ciężarowy przejechał nagle rozdział autostrady pas zieleni i uderzył czołowo w wóz osobowoterenowy z kolumny polskiej wojskowej jednostki specjalnej w Dżazirah. Słuch Zbrojnych ONZ. Polski kierowca nie mógł przewidywać tego niebezpieczeństwa z przepiękimi manewrów i uniknąć zderzenia.

W wypadku zginęli: chor. Aleksander Safon i sier. Józef Stepniak.

Do dochodzenia prowadzi komisja z udziałem przedstawicieli UNEF.

Zmniejszenie produktu narodowego w USA

Podjęte przez władze amerykańskie kroki w celu przezwyciężenia recesji ekonomicznej i inflacji nie dają oczekiwanych rezultatów. Świadczą o tym opublikowane we wtorek przez ministerstwo handlu USA — dane, według których globalny produkt narodowy USA w I kwartale br. zmniejszył się o 11,3 proc.

Zaostrzenie sytuacji w Libanie

Drugi dzień trwały starcia w Bejrucie

W środę, drugi dzień z kolei trwały na przedmieściach Bejrutu starcia między Palestyńczykami a bojówkami falang libańskich. Według oficjalnych danych, w ciągu dnia zginęło 5 osób, a kilkanaście odniosło rany. Jak na razie, zającia ograniczają się do północno-wschodnich przedmieść Bejrutu. Reszta miasta kontrolowana jest przez siły bezpieczeństwa i armię libańską.

Jak podaje agencja MENA, w Bejrucie opublikowano oficjalne oświadczenie palestyńskie, oskarżające falganistów o celowe dążenie do zaostrzenia sytuacji w kraju i do usunięcia Palestyńczyków z Libanu. (PAP)

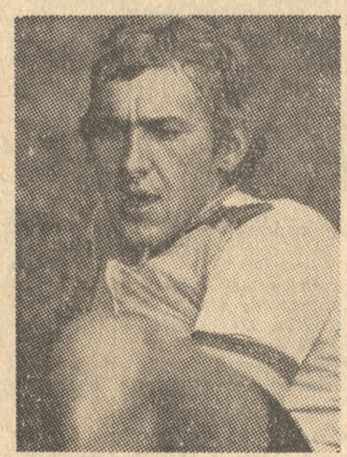
Dwa etapy — dwa zwycięstwa polskich kolarzy

Dokończenie ze str. 1

remu jak dotychczas nie wiodło się najlepiej.

Po drodze do Łodzi rozegrano dwa lotne finisze. Na pierwszym z nich w Turku zwyciężył R. Szurkowski, przed Belgiem — G. Verbovenem i reprezentantem ZSRR — A. Pikkuusem. Na drugim premii w Poddębicach najlepiej finiszował W. Osokin, pokonując Włocha D. Tinchellę i zawodnika Czechosłowacji — V. Moravca.

Populudniowy etap nie przyniósł zasadniczych zmian w klasyfikacji indywidualnej, natomiast bo-



Zwycięzca wczorajszego etapu jazdy na czas na trasie Stawiszyn — Konin — Tadeusz Mytnik. Fot. — S. Klauze

nifikata uzyskana przez Bonieckiego, przy trzecim miejscu na mecie A. Bartoniecka — zmniejszyła różnicę między zespołami polskim a CSRS o 20 sekund. (ask)

Tadeusz Mytnik wpisał się na listę rekordzistów Wyścigu Pokoju: na etapie do Konina uzyskał świetny czas, dający rekordową przeciętną szybkość 49,78 km/godz. Czas ten jest tak dobry, że nasuwa wątpliwości, czy dokładnie zmierzono dystans etapu. Być może jednak sędziowie nie pomylili się. Trzeba pamiętać o sprzyjającym wietrze na trasie oraz przede wszystkim o tym, że Tadeusz Mytnik jest jednym z najlepszych na świecie specjalistów „etapów prędkości”

WYNIKI INDYWIDUALNE 11 ETAPU

1. T. MYTNIK (POLSKA)	47.13 min./sek.
2. A. PIKKUUS (ZSRR)	47.33
3. H.-J. Hartnick (NRD)	47.58
4. W. Osokin (ZSRR)	48.28
5. R. SZURKOWSKI (POLSKA)	48.30

6. S. SZOZDA (POLSKA)	48.45
7. W. Czapiygin (ZSRR)	48.50
8. J. Konecny (CSRS)	48.56
9. M. Schiffrer (NRD)	49.05
10. F. Suarez (Hiszpania)	49.19
12. J. BRZEŻNY (POLSKA)	49.24
16. M. NOWICKI (POLSKA)	49.45
40. S. BONIECKI (POLSKA)	51.01

WYNIKI DRUŻYNOWE 11 ETAPU

1. POLSKA	2:24.25
2. ZSRR	2:24.51
3. NRD	2:26.24
4. CSRS	2:28.35
5. RFN	2:30.32

WYNIKI DRUŻYNOWE 12 ETAPU

1. S. BONIECKI (POLSKA)	2:16.22
2. F. Suarez (Hiszpania)	2:16.22
3. A. Bartonieck (CSRS)	2:16.42
4. W. Kuehn (NRD)	2:18.52
5. M. Schultz (RFN)	"
6. W. Czapiygin (ZSRR)	"
7. G. Lauke (NRD)	"
8. V. Kassun (RFN)	"
9. S. Bobekow (Bułgaria)	"
10. R. Taylor (W. Brytania)	"
39. S. SZOZDA (POLSKA)	2:19.43
40. R. SZURKOWSKI (POLSKA)	"

65. J. BRZEŻNY (POLSKA)	"
74. M. NOWICKI (POLSKA)	"
92. T. MYTNIK (POLSKA)	"

Etap ukończyło 97 kolarzy.

WYNIKI DRUŻYNOWE 12 ETAPU

1. Hiszpania	6:56.19
2. POLSKA	6:56.28
3. RFN	6:56.47
4. NRD	6:56.47
5. CSRS	6:56.49
6. ZSRR	6:56.53

KLASYFIKACJA INDYWIDUALNA PO DWUNASTU ETAPACH

1. R. SZURKOWSKI (POLSKA)	40:36.02
2. H.-J. Hartnick (NRD)	strata min./sek. 46
3. A. Pikkuus (ZSRR)	1.04
4. W. Czapiygin (ZSRR)	2.20
5. A. Gusiatnikow (ZSRR)	3.07
6. K.-D. Diers (NRD)	3.24
7. V. Moravec (CSRS)	5.00
8. A. Bartonieck (CSRS)	5.37
9. T. Andresen (Norwegia)	6.30
10. T. MYTNIK (POLSKA)	7.27
11. J. BRZEŻNY (POLSKA)	7.41
22. S. SZOZDA (POLSKA)	11.65
55. M. NOWICKI (POLSKA)	25.59
75. S. BONIECKI (POLSKA)	58.11

KLASYFIKACJA DRUŻYNOWA PO DWUNASTU ETAPACH

1. ZSRR	121:53.51
2. NRD	strata min./sek. 6.49
3. CSRS	10.33
4. Polska	11.14
5. Norwegia	28.25

NAJAKTYWNIJSI

1. R. SZURKOWSKI (POLSKA)	53 pkt.
2. A. Gusiatnikow (ZSRR)	17 pkt.
3. W. Lichaczew (ZSRR)	17 pkt.
4. W. Osokin (ZSRR)	15 pkt.
5. V. Moravec (CSRS)	13 pkt.

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17.50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) od czytelników indywidualnych w kraju przyjmujących urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Instytucje zamawiają prenumeratę w PUPIK RSW „Prasa — Książka — Ruch” Indeks nr 35029/35028

GŁOS WIELKOPOLSKI: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Marian Flejsterowicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Kazimierz Marcinkowski, Wiesław Porczycki (redaktor naczelny), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Telefony: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18 Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18 Sekretarz redakcji 648-85. Dział miejski 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocka 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa — Książka — Ruch” — Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kasprzaka — Poznań.

ROZWAŻNIE I KONSEKWENTNIE

Jest to pierwsza od sześciuset lat reforma administracji państwowej, nie wymuszona przez okoliczności — powiedział profesor Mieczysław Karaś, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego na XVII Plenum Komitetu Centralnego PZPR. — Od XIV wieku Polska nie miała świadomości, naukowo postawionej problematyki podziału administracyjnego.

Stwierdzenie wybitnego naukowca może być mottem do rozważań na temat istoty i celów przygotowywanej reformy organizacji władz terenowych oraz nowego podziału administracyjnego kraju. Siegnijmy do jej genezy. VI Zjazd partii uznał za niezwykle istotne unowocześnianie i doskonalenie zarządzania gospodarką, działania aparatu państwowego, pogłębianie demokracji socjalistycznej. To programowe ustalenie legło u podstaw poczyną, podjętych w roku 1972, kiedy to miejsce gromad — wątków społecznie i gospodarczo jednostek — zajęły gminy, o wiele większe i pomyślane racjonalnie. Gminy szybko stały się autentycznymi mikroregionami i przejęły podstawowe obowiązki władz administracyjnych pierwszej instancji. Wypaszone w spore kompetencje, wzmocnione kadrowo, organy gminnej administracji pracują coraz efektywniej.

W roku 1973 dokonano kolejnego kroku na drodze przebudowy struktury władz i administracji państwowej — w odniesieniu do stopni powiatowego i wojewódzkiego. Rozgraniczono funkcje organów przedstawicielskich (rad narodowych) od funkcji administracyjnych (urzędów). Jednocześnie pierwszym sekretarzem komitetów PZPR poruczono przewodniczenie radom narodowym, z myślą o umocnieniu aurytetu rad, dla podkreślenia ich znaczenia jako organów władzy.

Posunięcia te pomyślnie przeszły życiowy egzamin. Obecnie kierownictwo partii opracowało propozycje zwieńczenia omówionych dwu etapów reformy. Zabierając w tej sprawie głos na forum KC PZPR, Piotr Jaroszewicz powiedział, iż dalszy rozwój kraju i kształtowanie się sił wytwórczych na coraz wyższym poziomie — wymaga stałego analizowania, czy za tym procesem podążają zmiany w organizacji zarządzania i kierowania. Albowiem ilekroć system działania państwa opóźnia się w swojej ewolucji, tylekroć powstaje pole dla zjawisk utrudniających jednolitą politykę partii, powodujących rozrost biurokracji oraz nadmierne zużywanie czasu na rozwiązywanie zadań, które można by wykonać lepiej, szybciej i taniej. Przeto trzeba iść dalej drogą zmian, rozważnie ale konsekwentnie (podkr. — red.), nie cofając się przed trudnościami, bez których nie może być rzeczywistego postępu.

Wykorzystując doświadczone i wartościowe kadry z ośrodków powiatowych, na których przez długie lata spoczywało brzemie realizacji zadań współzarządzania krajem — zamierza się dodatkowo wzmocnić obsadę personalną urzędów gminnych oraz urzędów w miastach. Ukształtowany w zupełne innych warunkach, sięgający czasów zaborów, trójstopniowy system administracji, który w nowych warunkach nie spełniał już swych zadań — ustąpi miejsca układowi prostszemu, dwustopniowemu.

Przebieg do dwustopniowej struktury ma na celu zwiększenie rezultatów wysiłku społecznego. Nie chodzi przy tym o samą działalność produkcyjno-gospodarczą. Trwała efektywność gospodarcza — powiedział na XVII Plenum KC Edward Gierek — jest nie do pomyślenia bez wysokiej efektywności

wszystkich innych dziedzin działalności (podkr. — red.), pracy politycznej i pracy państwowej, nauki, techniki i kultury. Harmonijny rozwój wszystkich tych dziedzin decyduje o ogólnym poziomie pracy i życia w socjalistycznym społeczeństwie.

Słabe strony dotychczasowej, trójstopniowej struktury były krytycznie oceniane w toku fachowych badań i analiz. Profesor Zygmunt Rybicki, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, przemawiając na XVII Plenum KC oświadczył, iż przy rozpatrywaniu różnych wariantów podziału terytorialnego kraju dominował pogląd o celowości układu dwustopniowego. Im większa liczba szczebli przekazujących rozstrzygnięcia i informacje — powiedział — uczonej — tym bardziej wydłuża się droga przekazów oraz wzrastają niebezpieczeństwa zamulania kanałów tego przekazu; mniejsza jest więc skuteczność działania aparatu państwowego.

Proponuje się przeto (odpowiednie projekty ustaw opracowane z inicjatywą kierownictwa PZPR rząd przedłożył Sejmowi) zniesienie 314 powiatów i utworzenie 49 województw, a pośród nich 3 obejmujące największe aglomeracje miejskie: Warszawę, Łódź i Kraków. Nowe województwa — takie przyjęto założenie — powinny mieć charakter przemysłowo-rolniczy. Ogniwa władzy i administracji będą wypełniać funkcje programujące, planujące kierunki rozwoju swego obszaru i jednocześnie troszcząc się o wykonywanie zadań, wpływających z polityki partii i państwa.

W nowym układzie strukturalnym dużym miastom — niezależnie od tego, iż pozostaną stolicami województw — przysnaje się ważką rolę w makroregionach na polu nauki, kultury, szkolnictwa specjalistycznego i wyższego, lecznictwa, przemysłu i handlu. W odpowiednio mniejszej skali — znaczące funkcje przypadają miastom będącym do tej pory stolicami powiatów; ośrodki te mają wszelkie dane po temu — dzięki rozwojowi społeczno-gospodarczemu, jaki się na ich obszarze dokonał — by oddziaływać na okolicę politycznie, kulturowo i gospodarczo.

Ale projektowana reforma pociągnie za sobą ponadto wprowadzanie szeregu kompleksownych zmian. Przewiduje się, że ulegnie zmianie organizacja tzw. jednostek nie podporządkowanych — państwowych, spółdzielczych, społecznych. Na uwagę mieć należy i to, że podstawowym ogniwem w rozwoju społeczno-gospodarczym kraju stają się WOG-i czyli wielkie organizacje gospodarcze. Władze partyjno-rządowe spodziewają się — o czym mówił na XVII Plenum I sekretarz KC — iż w wyniku reformy władz terenowych nastąpi również istotna poprawa w funkcjonowaniu ogniw centralnych.

Omawiając kształt zapowiadanych zmian, Piotr Jaroszewicz poruszył także kwestię korzyści etatowych i finansowych jako konsekwencji zniesienia ogniw pośrednich.

Sposób zarządzania — jeśli jest przestarzały, wadliwy lub niespójny — oddziałuje dezintegracyjnie na ludzkie postawy, tworzy partykularyzm, nadmierne dysproporcje w rozwoju poszczególnych części kraju — powiedział podczas niedawnych obrad kierownictwa partyjnego. — Tworząc nowy podział administracyjny kraju zakłada się, że we wszystkich województwach nastąpi wydawnie ożywienie inicjatyw, zmierzających do uzyskania optymalnych wyników gospodarczych. Oczekuje się znacznego wzrostu aktywności rad oraz samodzielności władz i organów administracji państwowej.

I to są podstawowe cele reformy.

WIESŁAW PORZYCKI



Opowiedzieć o swoim życiu? — Jolanta Bartkowiakowa jest wyraźnie speszona. Nie spodziewała się wizyty dziennikarki. Kiedy wspomina, że w Dniu Matki zostanie odznaczona medalem za wzorowe wypełnienie obowiązków macierzyńskich, jej zmęczona twarz rozjaśnia się. Dzieci stanowią i stanowią, choć już teraz dorosłe, istotę i sens jej życia.

Przed dwudziestu laty, gdy najmłodszy Michał miał 6 tygodni, mąż zginął przy ściąganiu drzewa. Została wtedy sama z czwórką małych dzieci. Po dziesięciu miesiącach umarła jej matka. Z przerażeniem myślała o przyszłości, bała się, że nie podoła obowiązkowi. Najmłodszego chłopca zabrali rodzice męża, by było jej łatwiej. Gdy tylko mały podrośł i mógł chodzić do przedszkola wzięła go z sobą do domu. Pracowała wtedy w Wojewódzkim Ośrodku Onkologicznym jako urzędniczka. — Trudne to były lata — wspomina. Nie chciała bym przeżywać ich jeszcze raz.

Pensja była niewysoka, a apetyty dzieci ogromne, buty dążyły się nie wiadomo kiedy. Dobrze musiała kalkulować, aby dzieci były syte i ubrane. Zdana na własne siły, z trudem gospodarowała z miesiąca na miesiąc. Prawie wszystkie rzeczy szły dzieciom sama. Pracy nie brakowało. Często siedziała długo w noc, prała, przyszywała kołnierzyki do szkolnych strojów Mariana, Janka, Ewy i Michała. Krótko po śmierci męża zdążyła sobie sprawę z tego, że drugi raz za mąż nie wyjdzie, że poświęci się dzieciom. Postanowiła, że będzie dla nich i matką, i ojcem. Nawet teraz niechętnie wspomina ile wyszczerzeń i pracy ponad siły kosztowała ją ta decyzja. Sąsiedzi podziwiali, że dzieci są czyste, zadbane, chłopcy mimo braku ojcowskiej ręki nie chuliganili.

— Zawsze w postępowaniu z dziećmi kierowała mną miłość do nich — mówi Jolanta Bartkowiakowa. — Nie uznaje bicia, ale moje dzieci starają się kochać rozsądną mi-

Przed Dniem Matki

Bilans rodzinny

łością. Interesowałam się ich nauką i zajęciami pozaszkolnymi. Wszyscy uczyli się dobrze, choć zdarzało im się płać różnego rodzaju figle. Nigdy ich wybryków nie tuszowałam przed wychowawcą. Nauczyłam ich odpowiedzialności i własnej czyny. Nigdy też między nami nie zerwała się więź uczuciowa.

Od małego dzieci przywykły do pracy. Każde z nich miało wyznaczone obowiązki domowe i skrupulatnie ich przestrzegało. Najmniej ochoty w ich wypełnianiu wykazywał najmłodszy. Na swoją obronę przystępował argument, że w gromadzie pracuje się łatwiej. Młodszy od reszty rodzeństwa rósł trochę jak je-

doznanie służby wojskowej i gdzie się uczył na Politechnice. Podobnie jak Jan. Jan miał lat, pracując na kolei jako stary referendarz BHP, ożenił się z dwójką dzieci. O rok starszy Marian jest cenionym starym mistrzem produkcji „Lechii”. Też założył rodzinę, doczekał się dwójki dzieci. Marian i Jan to trochę papużki nierozłączki. Razem broili w szkole, razem rozpoczęli i zakończyli służbę wojskową, a więc równocześnie ożenili się. Ewa też założyła rodzinę i ma dwójkę dzieci.

— Od września — z dumą opowiada Jolanta Bartkowiakowa — Ewa razem z zięciem rozpoczną studia na Akademii Ekonomicznej.

Matkę cieszy pęd do nauki jej dzieci.

— Namęczyłam się — mówi — bardziej o siebie niż do nojacej dziennikarki — ale wolałoby to było. Teraz to mam dobrą jak chyba nigdy. Przychodzą z pracy na gotowy obiad — co ka gotuje. Bo mieszkam z córką i zięciem i ich dziećmi — wyjaśnia.

Trochę niezręcznie pyta czy im dobrze razem i że pełniej wolałaby mieszkać oddzielnie.

— Nigdy — zaprzecza pani Jolanta. — Nie wyobrażam sobie życia w pojedynkę. Zię jest kulturalnym człowiekiem. Bardzo się wszyscy zgadzamy. Córka nie chciała zostawać z mną ani ja z nią. Niedługo jedziemy na wczasy do Świnoujścia, zię załatwił. Trudno dzieciństwu sementowało naszą rodzinę. Tak jak dawniej gdy byli mali tak i teraz pomagają sobie wzajemnie i jedno cieszy się sukcesami drugiego. Są pracowici. Marian ma już samochód. Jan motocykl. Odwiedzamy się wzajemnie. Chłopcy wraz z żonami częściej do mnie przychodzą. Naszą rodziną jest silna.

Do obowiązków zawodowych naszej rozmówczyni należy między innymi organizacja i wytyczenie wczasów, kolonii i obozów dla dzieci pracowników MPK i podległych przedsiębiorstw.

— Gdy patrzę na te zadbane, dobrze odżywione dzieciaki — mówi — serce się raduje. Prawie że nie spotyka się dzieci biednych. Bo gdy potrzebują wsparcia lub gdy osierocił je ktoś z rodziców, zakład pracy natychmiast spieszy z pomocą. Przed laty nie dano tak o wdowy jak dba się teraz. Opieka nie kończy się na jednej zapomocie i słowach współczucia.

— Co jest najważniejsze w wychowywaniu dzieci? — zastanawia się pani Jolanta Bartkowiakowa. — Chyba wzajemna miłość i szacunek. To, co się przekazuje dzieciom w domu rodzinnym to kapitał na całe życie. Będą swój dom budować na podobieństwo domu dzieciństwa. Dzieci muszą jednoczyć miłość do rodziców bądź opiekunów. Moim dzieciom nie mogłam dawać drogiej prezenty, kupować modnych strojów, zastępowałam to sercem. W naszym domu zawsze panowała zgoda, nie zazdrościł mi innym. Dzisiaj moje dzieci pracują, uczą się, mają swoje rodziny. A ja, tak jak przed laty byłam dumna z ich nauki i zachowania, tak dzisiaj jestem dumna z ich pracy i z tego, że żyją uczciwie i zgodnie. To prawda, że mają ułatwiony start życiowy. W najśmielszych marzeniach nie przypuszczałam, że będą żyli tak dostatnio jak teraz, że zaoszczędzą na kupno samochodu, motoru. Najwięcej satysfakcji daje mi świadomość, że jeżeli zechcą, ukończą studia, będą awansowali w pracy. O ich przyszłość jestem spokojna.

BARBARA GRZEGORZEWSKA



dynamik, z wszystkimi tego żywymi. — Nie powinno się mieć jednego dziecka, gorzej się chowa, widać to było na przykładzie Michaśa — stwierdza kategorycznie p. Bartkowiakowa.

Dzieci zdawały sobie sprawę z trudności, jakie ma matka w ich wychowaniu. Nie stawiały żądań, nie mówiły, że muszą mieć właśnie te spodnie czy buty. Nawet Ewa zadowolona się tym, co matka kupiła. Na egzaminie maturalnym szli w codziennych strojach. Zresztą z Ewą nie było kłopotów. Zrównoważona, wzorowa uczennica stanowiła dla matki powód do dumy. Jako jedna z najlepszych skończyła Technikum Chemiczne.

Każde z dzieci pani Bartkowiakowej ma średnie wykształcenie. Już wtedy, w najtrudniejszy dla siebie okresie, po stracie męża postanowiła, że da dzieciom zawód. Z żelazną konsekwencją realizowała to postanowienie. Były momenty w których myślała, że nie da rady. Zmieniła pracę. Przeniosła się do Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego, w którym pracuje do dzisiaj w dziale socjalnym. Liczyła dni do matury najstarszego syna. Marian ukończył Technikum Chemiczne. Pierwszą zarobioną pensję w całości oddał matce i tak co miesiąc. Było im już łatwiej. Marian czuł się głową rodziny. Potem zdał maturę w Technikum Mechanicznym Jan. I on, i Ewa — podobnie jak Marian — oddawali pieniądze matce.

Najstarsi dawno już się usamodzielnili. Michał w dniu mojej rozmowy z panią Bartkowiakową zdawał ostatni egzamin maturalny w Technikum Budowlanym. Planuje, że po-

wości jest nawet więcej niż zwykle. Przygotowano krajanek śledziową, makrelę i morską z warzywami.

Prawdziwym jednak rarytatem, poszukiwanym zwłaszcza przez gastronomię są przetwory z ryb słodkowodnych. Klienci sklepów rybnych często dopytują się o gnieźnieńskie

ludniowej również mogli spożywać niektóre mniej trwałe, przetwory rybne. Bo na przykład trwałość marynat wynosi 14 dni, ale ryb wędzonych już tylko 4 dni. Przy nadal nie doskonałym i niewystarczającym przez transport chłodniczym mogłoby się zdarzyć, że mieszkańcy Poznania i Krakowa praktycznie nie jedliby ryb wędzonych. Oczywiście, gdyby wszystkie zakłady przetwórcze znajdowały się tylko na Wybrzeżu.

Dlatego też „Centrala Rybna” rozbudowuje właśnie takie zakłady przetwórcze. W ubiegłym roku przekazano nowy zakład w Ostrowie oraz rozpoczęto budowę obiektu w Poznaniu. Modernizuje się też stare przetwórnice podobne do gnieźnieńskiej. Złazszcza, że powstające w nich wyroby są smaczne, cieszą się dobrą opinią konsumentów i w danym terenie z powodzeniem konkurują z przetworami z wielkich zakładów rybnych.

MAREK PRZYBYLSKI

Ryba à la Gniezno

Zakład jest niewielki i prezentuje się raczej niezbyt okazale. W tym miejscu w Gnieźnie przy ulicy Konikowo mieściła się w okresie międzywojennym mleczarnia. Później przerobiono ją na zakłady rybne.

„Centrala Rybna — Zakład Hurtowo-Przetwórczy” w Gnieźnie nie tak brzmiała dzisiaj pełna nazwa tej małej fabryczki. Używa się zdrobnienia, bo zakład jest rzeczywiście niewielki: 120 zatrudnionych, wartość rocznej produkcji około 58 mln złotych, pomieszczenia ciasne itp. A mimo to w tym małym zakładzie, w dość trudnych warunkach, potrafia wytwarzać wyroby smakowitością przypominające niejednemu produkt pochodzący z wielkich zakładów rybnych. Mówi się o niektórych gnieźnieńskich wyrobach i konserwach, że mają specyficzny smak, zbliżony do „domowego”.

— Jeżeli jest jakaś tajemnica tego smaku — wyjaśnia kierownik produkcji mgr inż. Czesław Runowski —

to polega ona właśnie na sposobie produkcji zbliżonym, po prostu, do domowego. Przerabiamy dziennie około 13 ton surowca, z którego powstają konserwy, marynaty, ryby wędzone, małe ilości wyrobów garmażeryjnych, a odpady wykorzystujemy do produkcji płynnej paszy — piroxilorybu. Przerabiamy głównie halibuta,

dorsza, makrelę, śledzie, piklingi, szproty. Najwięcej produkujemy ryb wędzonych. Wędzenie jest u nas wykonywane tradycyjną metodą komorową. Do uzyskania dymu wędzarniczego stosujemy drewno z drzew liściastych. W zależności od tego jaki chcemy uzyskać produkt końcowy stosujemy wędzenie „na zimno” lub „na gorąco”.

Jakie gnieźnieńskie konserwy cieszą się największym po-

wodzeniem? Przede wszystkim „Batyk” w oleju czyli dorsz podwędzany, śledź w pomidorach, szprot w pomidorach, a ostatnio szprot po polsku w oleju. Produkuje się go w ten sposób, że ryby parowane zalewane zostają olejem z przyprawą i majerankiem. Z marynat największe uznanie zyskały te, których technologię opra-

cowano w Gnieźnie: krajanek lechicka, rolnopolsy w galarecie, makrela faszerowana w galarecie, filety z jarzynami w galarecie i parowane filety śledziowe również w galarecie.

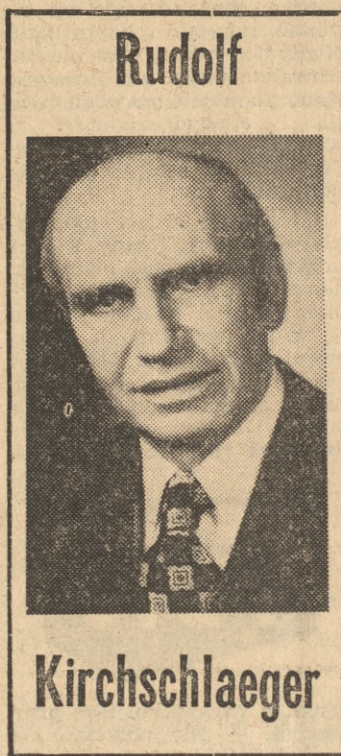
Co roku technologowie starają się opracować co najmniej dwie technologie nowych wyrobów. W sumie ponad połowa produktów gnieźnieńskiego zakładu wytwarzana jest według receptur, które narodziły się w wytwórni. W tym roku tych no-

byczki, łeszcze, okonie, płoc, karpia i żagzarka w sosie pomidorowym.

Zakład w Gnieźnie jest położony prawie 300 kilometrów od Wybrzeża. Można zadać pytanie, czy jest sens utrzymywanie takich przetwórn w dość znacznej odległości od morza? Na te wątpliwości wypada odpowiedzieć, że istnieją takie zakłady właśnie po to, by mieszkańcy Polski centralnej i po-

Przez pięć dni bieżącego tygodnia prezydent Austrii gościł w Polsce. Krótko przed przybyciem do naszego kraju prezydent, dr Rudolf Kirchschlaeger, w wywiadzie udzielonym przedstawicieli „Perspektyw” Mariałowi Podkowińskiemu tak określił swoje oczekiwania związane z odwiedzinami w Polsce. — Łączę z tą wizytą także osobistą nadzieję, że przyczyni się ona do dalszego jeszcze bardziej owocnego zszerzenia naszych stosunków wzajemnych, których pozytywny rozwój datuje się od eregu lat. Gospodarcze, kulturalne i polityczne stosunki między naszymi krajami osiągnęły bowiem taki stopień rozwoju, że postuluje to może za zór wszędzie tam, gdzie ma być o odprężeniu i pokoju. Realizacja takiej polityki leży w interesie nas wszystkich, a więc całej Europy. Rudolf Kirchschlaeger jest pierwszym prezydentem Austrii przebywającym w Polsce, jednak osobiście gościł u nas przed czterema laty, wówczas jako minister spraw zagranicznych federalnego rządu Austrii. Ważną wymowę ma także fakt, iż jest to zarazem pierwsza podróż zagraniczna Kirchschlaegera jako prezydenta.

dydata opozycyjnej Austriackiej Partii Ludowej (chrześcijańsko-demokratycznej) — Aloisa Luggera. Pochodzi z rodziny robotniczej. Urodził się 20 marca 1915 roku w Obermühl w Górnej Austrii. Z wykształcenia jest prawnikiem, tytuł doktora praw uzyskał w 1940 roku na



Rudolf Kirchschlaeger

uniwersytecie wiedeńskim. Pracę w sądownictwie rozpoczął po wojnie, a w 1954 roku wstąpił do służby w dyplomacji. Wtedy też powołany został do pracy w ówczesnym Urzędzie Kancelarskim i z jego ramienia uczestniczył w rokowaniach nad zawarciem traktatu państwowego między Austrią i czterema mocarstwami. Był też współautorem projektu

konstytucji, która głosi wieczną neutralność Austrii. W 1956 roku podjął służbę w ministerstwie spraw zagranicznych, najpierw jako kierownik wydziału prawno-traktatowego w randze ministra pełnomocnego, a od 1962 roku jako zastępca sekretarza generalnego w tymże ministerstwie i jednocześnie szef gabinetu ministra. W 1967 r. został posłem austriackim w Pradze i na tej placówce przebywał do roku 1970, kiedy to powołany został do rządu na stanowisko ministra spraw zagranicznych, opuszczone przez Kurta Waldheima wybranego wówczas sekretarzem generalnym Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Już wtedy Rudolf Kirchschlaeger dał się poznać jako oredownik aktywnej neutralności Austrii i utrzymywania dobrych stosunków ze Wschodem i Zachodem. Tę linię polityczną podtrzymuje nadal na stanowisku szefa państwa austriackiego. Dał temu wyraz we wspomnianym już tutaj wywiadzie prasowym, stwierdzając: — Co się dotyczy roli, jaką Austria może odegrać na arenie dyplomatycznej dla umocnienia europejskiego bezpieczeństwa, to wydaje mi się, iż zarówno nasze wysiłki w tym kierunku, jak i współpraca Polski w poszczególnych fazach Konferencji w sprawie Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie pokazały chyba całkiem jasno, że gotowi jesteśmy poświęcić wszystkie nasze siły i wykorzystywać wszelkie możliwości, aby uczynić nasz kontynent bezpieczniejszym i wolnym od pracy w ówczesnym Urzędzie Kancelarskim i z jego ramienia uczestniczył w rokowaniach nad zawarciem traktatu państwowego między Austrią i czterema mocarstwami. Był też współautorem projektu

TKACZ

Raport zespołu ekspertów

Propozycje zmian w strukturze ONZ

Zgodnie z rezolucją XXIX Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ, zespół ekspertów z 25 państw, reprezentujących wszystkie regiony geograficzne świata, przedłożył sekretarzowi generalnemu ONZ raport, zawierający zalecenia w sprawie zmian w strukturze Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zalecenia zawarte w raporcie zostały rozesłane rządom państw i będą przedmiotem debaty i decyzji VII Specjalnej Sesji Zgromadzenia Ogólnego, jak również XXIX zyczajnej Sesji ZO ONZ.

Turecja chce utrzymać status quo na Cyprze

Ostrą reakcję w prasie i rządowych kołach greckich wywołał wywiad tureckiego remiera Sulejmana Demirela dla francuskiego dziennika „Le Monde”. Demirel oświadczył m. in., że Grecja nie ma innego wyboru, poza uznaniem de facto sytuacji na Cyprze. Warto tu przypomnieć, że stany występują przeciwko roklamowaniu przez Turcję separatystycznego państwa na tej wyspie.

Ambasador grecki w Ankarze złożył rządowi tureckiemu demarche i zażądał wyjaśnień w związku ze wspomnianym wywiadem. W rządowych kołach Grecji stawia się obecnie pod znakiem zapytania celowość spotkania premierów Grecji i Turcji, które miało się odbyć w Brukseli pod koniec maja z okazji posiedzenia NATO. (PAP)

Autorzy raportu podkreślają, konieczność zwiększenia wy siłków państw w celu umocnienia ONZ i przekształcenia jej w bardziej skuteczny instrument utrwalania międzynarodowego pokoju, bezpieczeństwa i wszechstronnej współpracy gospodarczej. Myślą przewodnią proponowanych zmian jest:

— rozwiązywanie w sposób bardziej skoordynowany, skuteczny i wszechstronny międzynarodowych problemów gospodarczych i społecznych,

— popieranie i rozwój szeroko pojętej współpracy ekonomicznej między wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju politycznego, społecznego i gospodarczego,

— harmonizowanie poglądów i metod działania państw — członków ONZ służących rozwiązywaniu problemów międzynarodowej współpracy gospodarczej,

— rozwój systemu ONZ świadczenia usług i pomocy wszystkim krajom członkowskim,

— usprawnienie zarządzania i wykorzystania zasobów ONZ dla potrzeb krajów rozwijających się.

Autorzy raportu proponują m. in. powołanie do życia urzędu dyrektora generalnego d/s rozwoju i międzynarodowej współpracy gospodarczej, do którego obowiązków należałoby inicjowanie i koordynowanie ekonomicznej działalności ONZ jak również powołanie urzędu doradcy naukowego sekretarza generalnego ONZ oraz komitetu doradczego d/s współpracy gospodarczej i rozwoju. (PAP)

Potrzeba uniwersalizacji wysiłków na rzecz rozbrojenia

Przemówienie ambasadora H. Jaroszka

Konferencja w sprawie przeglądu realizacji układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej kontynuuje obrady w Genewskim Pałacu Narodów. trwające od 5 maja br. Prace konferencji koncentrują się obecnie w komitetach, gdzie omawiane są podstawowe problemy związane z funkcjonowaniem układu, w tym zwłaszcza — przestrzeganiem jego postanowień.

W śróde w Komitecie Politycznym konferencji wystąpił przedstawiciel Polski, amb. Henryk Jaroszek. Poświęcił on swoje przemówienie roli układu w wysiłkach na rzecz ograniczenia zbrojeń i rozbrojenia oraz umacniania bezpieczeństwa międzynarodowego.

Przedstawiciel Polski wskazał, że wszystkie państwa, za równo wielkie jak i małe, dysponujące bronią jądrową, jak też nuklearną, mogą i powinny wnieść swój wkład do wysiłków rozbrojeniowych, po dejmowanych na wielu płaszczynach.

W tym kontekście mówca przypomniał ważną inicjatywę,

Lech — Zagłębie 0:1 (0:0)

Kryzys nie minął...

Poznańscy I-ligowcy — jedenastka Lecha zawiódła wczoraj srodze swych sympatyków przegrywając z sosnowieckim Zagłębiem 0:1 (0:0). Jedyną bramkę zdobył w 62 min. Rudy. Spotkanie oglądało około 20.000 widzów. Sędziował W. Bródka z Gdańska.

Lech: Karwecki — Gut, Tomkowiak, Stepczak, Barczak — Rutkowski, Jakóbczak, Napierała (od 54 min. Szostak) — Wojciechowski, Szewczyk, Szpakowski (od 64 min. Szczepaniak).

Zagłębie: Patola — Demko, Zuzok, Rudy, Wiczorek — Sączek (od 61 min. Kasperk), Szaryński, Seweryn — Maleński, Kulane, Narbutowicz (od 73 min. Palac).

Nie tego oczekiwali wczoraj kibice przychodzący na stadion Warty im. 22 Lipca. Po wygranej ze Stalą i po niezłym, choć przegranym spotkaniu z Wisłą, zdawało się, iż kryzys Lecha minął. Nic z tego. Wczoraj kolejarze w sposób bezpardonowy rozwalili marzenia o drużynie, która mogłaby grać z najlepszymi i walczyć jak równy z równym o korzystny wynik.

Goście na pewno nie grali rewelacyjnie. W ich poczynaniach więcej jednak obserwowaliśmy jakiejś myśli przewodniej, a mniej bezproduktywnej biegania, która do niczego nie mogła doprowadzić poza — chwilami — wrażeniem, że to Lech ma przewagę i dyktuje przebieg zdarzeń na boisku. Niezawodnym dyrygentem sosnowiczanie był eks-zabrzaniec Szaryński, który skutecznie rozbił ataki kolejarzy, sam niemal bez przerwy pchając swoją drużynę do przodu. A napad Zagłębia,

gdzie są tak groźni zawodnicy, jak np. Maleński, Narbutowicz czy Kulane, ciągle sprawiał poznaniankom sporo kłopotów.

Tylko w pierwszych dziesięciu minutach miejscowi atakowali dynamicznie, kilkakrotnie strzelając i spychając gości do obrony. Ale ten animusz Lecha skończył się bardzo szybko. Natomiast goście już w pierwszej połowie w 15 min. mieli idealną okazję do zdobycia bramki (Sączek), w 22 min. Maleński przechwycił zbyt słabe podanie Tomkowiaka do Karweckiego, a w 25 min. silny strzał Narbutowicza Karwecki z trudem skierował na róg. Po przerwie jeszcze w 83 min. Palac w 11 min. przenosił piłkę nad poprzeczką. Miał i dwie doskonałe sytuacje Lech. Niestety obydwie: w 35 min i w 62 min. zmarnował Szpakowski.

A.K.

I LIGA			
ROW — Ruch	2:1		
Śląsk — Arka	1:1		
Tychy — Gwardia	3:2		
Lech — Zagłębie	0:1		
Górník — Wisła	3:2		
Legia — Stal Mielec	0:1		
Pogoń — ŁKS	1:1		
Szombierki — Polonia przelozony	na 7.6.1975		

TABELA			
1. Ruch	26	43:9	58:19
2. Stal Mielec	26	35:17	35:18
3. Śląsk	26	32:20	37:28
4. Wisła	26	29:23	34:27
5. Górník	26	27:25	43:33
6. Zagłębie	26	27:25	26:26
7. Polonia	25	25:25	22:25
8. Lech	26	25:27	26:34
9. Legia	26	24:28	36:31
10. ŁKS	26	23:29	24:31
11. Tychy	26	22:30	30:35
12. Pogoń	26	22:30	24:31
13. Szombierki	25	21:29	35:37
14. ROW	26	20:32	20:34
15. Gwardia	26	20:32	17:34
16. Arka	26	19:33	18:41

Awans koszykarzy

W Mistrzostwach Europy grupy B koszykarzy Polska pokonała Węgry 114:89 (48:39). Polacy awansowali do turnieju A. (PAP)

Drugie zwycięstwo W. Fibaka

W drugiej rundzie odbywających się w Hamburgu międzynarodowych tenisowych mistrzostw RFN, Wojciech Fibak pokonał Amerykanina Aristide Neely 6:3, 6:2.

W tej samej rundzie Rumun Fie Nastase zwyciężył Anglika Graha ma Stilwella 7:5, 6:1. (PAP)

Mały Wyścig Pokoju

Sukces młodych kolarzy NRD

Ostatni, czwarty etap Małego Wyścigu Pokoju, rozegranego wczoraj na trasie Mosina — Stadion Warty im. 22 Lipca długości 15 km wygrał młody kolarz z Lipska, lider imprezy T. Rieger. On też zwyciężył w ogólnej klasyfikacji w czasie 1:37.28, przed swymi kolegami z drużyny F. Totzauerem 1:38.08 i A. Riegerem 1:39.03. Pierwszym z Polaków był W. Olsztyński z Nowego Miasta 1:39.15, który zajął piąte miejsce. Zwycięzca I etapu A. Kinal z Nowego Miasta był szósty 1:39.39. Drużynowo wygrał Lipsk 8:21.44 przed Starym Miastem 8:23.56 i po wiatem Poznań 8:25.44. Do wyścigu wystartowało 60 młodych kolarzy, a imprezę ukończyło 49. (ad)

II LIGA			
Warta P-Ł — Zagłębie Wałb.	0:4		
Widzew — Zawisza	2:0		

TABELA			
1. Widzew	26	36:16	31:13
2. Lechia	25	32:18	30:15
3. Zawisza	26	30:22	37:25
4. Motor	25	30:20	24:21
5. Zagłębie	26	29:23	26:21
6. Stocznowiec	26	27:23	32:24
7. Olimpia	26	27:23	24:20
8. Bałtyk	25	27:23	24:25
9. Avia	25	26:24	23:18
10. Ursus	25	25:25	17:29
11. Stocznia	25	24:26	19:26
12. Arkonia	25	21:20	20:24
13. Polonia	25	21:29	18:22
14. Stomil	25	21:29	18:22
15. Gwardia	25	20:30	21:30
16. Warta	26	8:44	8:46

II LIGA			
GRUPA POŁUDNIOWA			
Siarka — Piast	4:1		

W niedzielę, 25 bm. na Łęgach Dębińskich

II eliminacja Kartingowych MP w kategorii wyścigowej

W najbliższą niedzielę, 25 bm. mieszkający Poznania będą mogli oglądać kolejną, interesującą imprezę automobilową. Będzie nią II eliminacja Kartingowych Mistrzostw Polski w kategorii wyścigowej.

Karting, który narodził się w Anglii w latach II wojny światowej u nas jest dyscypliną dość młodą. Niemal 15 lat temu, dokładnie 22 lipca 1960 roku, rozegrano po raz pierwszy w Polsce zawody „wózków” w Częstochowie. Pionierem nowej dyscypliny w Poznaniu był Marian Miller. Potem przez wiele lat głośno było nazwisko innego przedstawiciela grodu Przemysła — Kazimierza Krotoskiego. Dziś w zawodach kartingowych uczestniczą dwaj jego synowie: Jerzy — ubiegłoroczny wicemistrz kraju oraz Robert.

Małe „samochody” niejednemu raz były tematem docinków. Cokolwiek jednak byśmy o nich nie powiedzieli, zaleta kartingu jest bezspornie. Wypadki w tej dyscyplinie niemal się nie zdarzają, choć na prostej go-cart może jechać z szybkością 150 kilometrów na godzinę. Na krętej trasie, samochód zawsze przegrywa w konkurencji z wózkiem. Jest przy tym karting najtańszym wśród sportów automobilowych.

Sądymy, że tak jak to było w przeszłości, niedzielną impreza wzbudzi sporo zainteresowania mieszkańców naszego miasta. Zawody rozpoczyna się już o godz. 8.30 treningami zapoznawczymi, potem przeprowadzony zostanie trening oficjalny, gdzie mierzone będą już czasy przejazdów, istotne dla późniejszego rozdziału torów. Jedno okrążenie trasy ma długość 600 m. Po treningu oficjalnym rozegrane zostaną przedbiegi, których będzie sześć (każdy 15×600 m) systemem każdy z każdym. Najlepszych szesnastu zawodników spośród startujących weźmie udział w biegu finałowym na trasie 25×600 metrów.

Dzisiaj upływa termin zgłoszeń

Znów wysoka porażka piłkarzy Warty

W meczu o mistrzostwo II ligi piłkarze Warty ponieśli kolejną wysoką porażkę, ulegając Zagłębiu Wałbrzyskiemu 0:4 (0:2). Mecz obserwo wało 200 osób. Zespoły wystąpiły w następujących składach: — Warta: Cieślak, Jezierski, Bilewicz, Stempniewicz, Bartczak, Dominiczak, Zegar, Kubalczyk, Kuchnicki, Pomoryn (Kolakowski), Rausz. — Zagłębie: Madeja, Pietraszewski, Galas, Sobol, Chaberek (Grobelski), Walczak, Urbanowicz, Skurczyński, Bytomski, Dutkiewicz, Galant.

Spotkanie to rozpoczęło się z dużym opóźnieniem, ponieważ na przybyli wyznaczeni na mecz sędziowie z Gdańska. Niespodzianki nie sprawili jednak piłkarze, którzy rozegrali słabe spotkanie, ustępując walbrzyszanom pod względem dojrzałości w grze, szybkości i co najistotniejsze — skuteczności. Przysyłowcy worek z bramkami otworzył w 16 min. Bytomski, wykorzystując niedokładne podanie stopera Warty — Bilewicza. Drugiego gola uzyskał w zamieszaniu podbramkowym Walczak.

Po zmianie stron obserwowaliśmy kilka minut lepszej gry „złonych”, którzy posiadali kilka okazji do uzyskania gola. Najdogodniejszą posiadał w 61 minucie Kolakowski. Egzekwował on rzut karny podyktowany za zagranie ręką na polu karnym obrońcy walbrzyszan. Strzelił on jednak zbyt słabo, i bramkarz Zagłębia — Madeja bez trudu wyłapał piłkę. W 7 minut później ten sam zawodnik po sład idealną okazję do zmiany wyniku, lecz strzelił ponad poprzeczkę. Od tego momentu inicjatywę przejęli goście, którzy zdobyli dwa dalsze gole. W 74 minucie Dutkiewicz z rzutu karnego podwyższył na 3:0, a w 5 minut później Grobelski po ładnej indywidualnej akcji ustalił wynik na 4:0. (wil)

Komunikat Totalizatora Sportowego

P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że w zakładach piłkarskich z 17 bm. stwierdzono: Liga polska: 8 rozw. z 13 traf. — wygr. po 34.834 zł, 232 rozw. z 12 traf. — wygr. po 1.201 zł, 2.602 rozw. z 11 traf. — wygr. po 107 zł, 14.680 rozw. z 10 traf. — wygr. po 18 zł.

W zakładach Toto-Lotka z dnia 18 bm. stwierdzono: Losowanie I: 2 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 944.674 zł, 161 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygr. po ok. 11.500 zł, 4.422 rozw. z 4 traf. — wygr. po 300 zł i 169.818 rozw. z 3 traf. — wygr. po 16 zł. Losowanie II: 9 rozw. z 5 traf. prem. — wygr. po 188.160 zł, 192 rozw. z 5 traf. zwykły. — wygr. po ok. 8.500 zł, 9.377 rozw. z 4 traf. — wygr. po 270 zł i 163.407 rozw. z 3 traf. — wygr. po 15 zł.

Mały Lotek

21 bm. wylosowano w Małym Lotku następujące liczby: 15, 16, 22, 26, 33 oraz sześciocyfrową końcówkę banderoli 405226

HUMOR I SATYRA





„KOZIOLKI”
przypominają! W niedzielę losowanie 341 gry.
Jeszcze dziś złóż kupon! W maju dodatkowo
rozlosowanych zostanie 100 nagród rzeczowych.
3304-K1

U W A G A ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Dyrekcja Poznańskiego
Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 2
w Poznaniu, ul. Marchlewskiego 128

OGLASZA NABÓR UCZNIÓW

do Zasadniczej Szkoły Doksztalającej nr 2
przy PPBP - 2 w Pile, ul. Teatralna 1
na rok szkolny 1975/76 w następujących zawodach:

- murarz - tynkarz,
- betoniarz - zbrojarz,
- monter konstrukcji drewnianych — cieśla,
- monter wewnętrznych instalacji budowlanych,
- malarz,
- posadzkarz.

Nauka trwa dwa lata.

Każdy uczeń w Zasadniczej Szkole Doksztalającej nr 2
przy PPBP - 2 otrzymuje wynagrodzenie:

do chwili ukończenia 16 lat	— 250,— zł
— w I roku nauki:	
w zawodach budowlanych	— 520,— zł
w zawodach instalacyjnych	— 360,— zł
— w II roku nauki:	
w zawodach budowlanych	— 600,— zł
w zawodach instalacyjnych	— 480,— zł

plus premia w wysokości do 25 proc. miesięcznego za-
robku oraz nagroda z funduszu zakładowego.

Ponadto Dyrekcja PPBP - 2 zapewnia:

- młodzieży nie mającej warunków dojazdu —
miejsce w internacie,
- bezpłatną odzież roboczą i wyjściową,
- narzędzia pracy oraz inne świadczenia wynikające
z układu zbiorowego pracy w budownictwie,
- codzienny jednorazowy bezpłatny posiłek regenera-
cyjno - wzmacniający.

Po zakończeniu szkoły absolwenci mają zapewnioną dobrą
płatną pracę oraz pomoc w uzyskaniu mieszkania spółdziel-
czego.

Uczniów zdolnych i chętnych do dalszej nauki kierujemy
do Technikum Budowlanego dla Pracujących.

Blizszych informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje —
sekretariat szkoły w Pile, ul. Teatralna nr 1.

1824-K1

Instytut Obróbki Plastycznej
w Poznaniu, ul. Zamenhofska 2/4

ZAKUPI STOŁY KREŚLARSKIE

nowe lub używane

Informacje prosimy kierować do Działu
Administracji — telefon 754-31, wewn. 25.
2544-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW
„Prasa - Książka - Ruch” — zatrudni natych-
miast

gońca na pół etatu.

Zgłoszenia w Sekcji Kadr — Poznań, ulica
Grunwaldzka 19, pokój 16. 48-B

Przetarg

Liga Obrony Kraju Ośrodek Szkolenia Zawo-
dowego w Nowym Tomyślu, ul. Czerwonej Ar-
mii nr 30 — ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Warszawa,
typ 223, nr rej. 47-61 PF, nr podwozia
134934, nr silnika 21025138, cena wywoław-
cza 30.000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 4. VI. 1975 r.
o godz. 10.

Pojazd można oglądać codziennie na trzy dni
przed mającym się odbyć przetargiem w godz.
od 10—12.

W wypadku niedojścia do skutku I przetar-
gu, II przetarg wyznacza się na dzień 11. VI.
1975 r., godz. 10.

Wadium w wysokości 10 proc. należy wpła-
cić na nasze konto w NBP w Nowym Tomyślu,
nr 1214-9-266, najpóźniej na dzień przed ma-
jącym się odbyć przetargiem. 13294g

Sprzedam Gazele, Poznań,
ul. Kościńska 12, po go-
dzinie 16. 10722g

Sprzedam tanio wózek
dziecięcy głęboki. Polna
7 m. 7, od godz. 17. 10745g

Sprzedam meble stołowe
ciężkie orzech — wysoki
półsk. Poznań, Długosza
16b m. 21. 10719g

Nadproża do okien sprze-
dam. Tel. 41-11-70. 10584g

Samochody

Sprzedam Wartburga 353,
rok 1968 — stan bardzo do-
bry. Garbary 10 m. 9, od
godz. 16—18. 14105g

Sprzedam Fiata 125 p —
1500, rok 73, przebieg 9.000
km, zielony, stan idealny.
Września, Szosa Witkow-
ska 2. 569p

Sprzedam Stara 25 L z ka-
biną Stara 28, lub zamie-
nię na wóz osobowy.
Września, 22 Lipca 7. 574p

Sprzedam z powodu wy-
jazdu Fiata 127 p. Adres
wskazę „Prasa”. Grun-
waldzka 19 dla 12951g.

Kupię keroserie „Syreny”
po wypadku. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10565g.

Sprzedam Wartburga 312.
Teofil Orzechowski, Guto-
wo Małe, poczta Wrześ-
nia, pow. Września. 10623g

Zuk skrzyniowy po na-
prawie głównej, sprzedam
lub zamienie na samochód
osobowy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 10716g

Sprzedam samochód Wil-
lis Jeep. Piotr Andrzejew-
ski, Lubasz, pow. Czarn-
ków. 10649g

Sprzedam Moskwicę 408,
stan bardzo dobry. Da-
browskiego 166c. 10773g

Lokale

Oddam pokój i garaż. Ku-
nickiego 20, wiadomość po
16. 11773g

Ostrów Wlkp. — mieszka-
nie M-3 nowe zamienie na
podobne w Poznaniu. Tel.
Poznań 67-18-58, po godz.
20. 567p

Kupię mieszkanie M-3 lub
M-4 w Poznaniu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13505g.

Zukam pokój lub dwu
z użyciem kuchni
dla spokojnej rodziny.
Chętnie poryję. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 13393g.

Zamienie 1 pokój, kuch-
nię, łazienkę, c. o., i pię-
tro, 38 m², kwaterekowe
— na 2-pokojowe z c. o.,
najchętniej kwaterekowe.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10541g.

Młode małżeństwo z dzie-
ckiem, członkowie SM —
wynajmie mieszkanie na
okres 1 roku. Tel. 33-25-22.
10573g

Matka z córką, poszukuje
pustego pokoju z kuch-
nią, od września br. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10578g.

Zamienie 2-pokojowe, sło-
niczne mieszkanie, cen-
trum Trzemeszka Wlkp.
— na 1 pokój z kuchnią
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10579g.

Gnieźno! Dwa pokoje, ku-
chnię, słończone — zamie-
nię na M-3 lub pokój, wne-
kę i kuchnię Gnieźno.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10616g.

S. + P.

ROMAN ZGODZIŃSKI

drogi mąż i nieoceniony przyjaciel, kochany
brat, szwagier i wujek, zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., dnia 19 bm.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.30
na cmentarzu górczyńskim.

Strapióna

Ul. Siemiradzkiego 10a. 14133g

S. + P.

KAZIMIERZ RACHOWIAK

zmarł dnia 21 maja 1975 r. w 52 roku życia, naj-
droższy mąż i ojciec, nasz najlepszy przyjaciel.

Pogrzeb dnia 23 bm. o godz. 13.40 na cmenta-
rze junistowskim.

W smutku pogrążona

żona z synem 13976g

Ul. Jaworowa 38 m. 14.

† Dnia 20 maja 1975 r. zmarła po wypadku sa-
mochodowym, opatrzona Sakramentami św.,
nasza kochana, jedyna córka, siostra, szwagier-
ka, wnuczka, siostrzenica, bratanica i kuzynka,
przeżywszy lat 26, 5p.

KRYSTYNA ALICJA SZMYT

nauczycielka

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 14
na cmentarzu na Główniej — Miłostowo.

W głębokim smutku pogrążeni

rodzice, brat z żoną i rodzina 13908g

Sw. Wojciecha 30 m. 4.

U W A G A

ABSOLWENCI SZKÓŁ PODSTAWOWYCH!

Wielkopolskie Przedsiębiorstwo
Sprzętowe Budownictwa w Poznaniu
ulica Dziadoszańska nr 10

INFORMUJE, że
możecie zdobyć w nowym roku szkolnym
ciekawy zawód:

1. MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH
 2. ELEKTROMECHANIK
- będąc uczniem i pracownikiem naszego przed-
siębiorstwa.

Nauka zawodu trwa 3 lata. Okres nauki wlicza się do stażu
pracy w przedsiębiorstwie.

Następujące dokumenty należy złożyć w Zasadniczej Szkole
Budowlanej w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 152:

1. Podanie o przyjęcie do szkoły.
 2. Zaświadczenie lekarskie o zdolności do wykonywania
zawodu.
 3. Życiorys.
- Sekretariat szkoły czynny codziennie w godzinach od
9—13, telefon nr 672-048
oraz podanie o przyjęcie do pracy w charakterze ucznia
i życiorys w naszym przedsiębiorstwie — blok nr II,
pok. 21, Dział Zatrudnienia, Plac i Szkolenia.

Wynagrodzenie:

- I klasa — dla uczniów do lat 16 — 250,— zł mies.
I klasa — dla uczniów pow. 16 lat — 360,— zł mies.
II klasa — 480,— zł mies.
III klasa — 4,40 zł na godz.
oraz premia uznaniowa za wyniki w nauce i pracy
do 25 proc. wynagrodzenia zasadniczego.

Świadczenia socjalne:

każdy uczeń otrzymuje kurtkę ortalcionową, ubranie
i koszulę wyjściową, ubranie robocze — letnie i zimo-
we oraz bezpłatne posiłki regeneracyjne.

Po skończeniu ZSB można otrzymać skierowanie do szkoły
średniej. 1362-K1

Praca • Nauka

Młode małżeństwo z dzie-
ckiem, przyjmie dozor-
stwo, warunek mieszka-
nia! Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10552g.

Przyjmę sprzedawcę w
sklepie „Ruch” na pół lub
cały etat, chętnie renci-
stę. Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10564g.

Ucznia na dobrych wa-
runkach oraz pomocnika
— przyjmę. Warszawa Bła-
chowski, Poznań, Dąbrow-
skiego 27. 10613g

Przyjmę ucznia lub ucze-
nicę zawodu cholewkar-
skiego. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 10664g

Pracownia cholewkiej przy-
jmie pracowników, rów-
nież na pół etatu. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10665g.

Uczennica fryzjerska, po-
trzebna. Dzierżewskiego
27. 10730g

Potrzebny elektromonter,
pomocnik, uczeń. Ul. Ko-
lejowa 49 m. 3, od godz.
15. 10706g

Rencista potrzebny do pra-
cy w piekarni, wynag-
rodzenie bardzo dobre.
Adres wskazać „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 10707g

Student udziela korepety-
cji z matematyki. Tel.
572-21 wewn. 54-58. 10589g

Kupno • Sprzedaż

Zegar wiszący, ozdobny
oraz stojący — kupię. Of-
erty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 10599g.

Kupię ogrodniczy namiot
foliowy. Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 10642g

Akordeon kupię. Oferty
„Prasa”, Grunwaldzka 19
dla 10659g.

Pianino tanio sprzedam.
Grunwaldzka 33a m. 16.
10600g

Sprzedam agregat omio-
towy, wydajność 10 q, sil-
nik elektryczny 10 KW,
snopekziak D. C. 3.
Rzymiński, Poznań, We-
lecka 68 (Chartowo). 10550g

Sprzedam WSK 125 z przy-
czepą 1-kolową i 2 kaski.
Za Groblą 6 m. 7. 10605g

Pianino Hermanna Daslera
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Grunwaldzka 19 dla
10633g.

Sprzedam pianino „Legni-
ca”. Szamotulska 85 m. 8.
10718g

Tapezan piętrowy młodzi-
żowy oraz kabinę (gazie-
kę) z bojlerem elektrycz-
nym okazuję sprzedam.
Tel. 557-78. 12209g

Sprzedam nową rosyjską
kamerę filmową — 7 tys.
zł. Głogowska 99 m. 4.
10721g

Sprzedam zgrzewarkę do
folii 1000 Wat. Poplińskich
7 m. 9. 10694g

Zawiadamy, że dnia 19 maja 1975 r. zmarła
JADWIGA DZIEMBA-PIOTROWICZ
była pracownikiem naszego Przedsiębiorstwa.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 maja 1975 roku
w Odrze, pow. Wolsztyn.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współ-
czucia składają:

Rada Zakładowa, Dyrekcja i pracownicy
Wielkopolskiego Przedsiębiorstwa
Handlu Spożywczego
Oddział Obrotu Mięsem w Poznaniu
(dawniejszy MHM) 537-K3

Dnia 19 maja 1975 r. zmarł nasz drogi kolega
WACŁAW PIAŚCIK

W Zmarłym żegnamy cenionego pracownika,
długoletniego działacza Ruchu Spółdzielczego,
dobrego i życzliwego kolega.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz.
13.05 na cmentarzu junistowskim.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazi głębokiego współ-
czucia składają

Dyrekcja — POP — Rada Zakładowa
współpracownicy
Woj. Zw. Spółdzielni Mleczarskich
Zakład Obrotu Towarowego w Poznaniu
536-K3

† Dnia 19 maja 1975 r. odszedł od nas przed-
wcześnie w wieku 57 lat nasz drogi przyja-
ciel i kolega, sumienny lekarz, człowiek wiel-
kiego serca i umysłu

lek. med. **ROMAN KOZIŃSKI**
ordynator Oddziału Wewnętrznej
Szpitala Powiatowego w Kole,
kpt. rez. WP.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 22 bm. o godz. 15
z domu żałoby.

Wraz z rodziną w smutku pogrążona

rodzina przyjaciół 13919g

Kole, ul. Marchlewskiego 26.

Dnia 20 maja 1975 r. zmarł nagle mój najdroż-
szy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i wujek,
przeżywszy lat 64

HENRYK FRANKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 10.50
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną 13906g

Dnia 20 maja 1975 roku po długich i ciężkich
cierpieniach zmarła, przeżywszy lat 47, 5p.

ALEKSANDRA BEJMOWICZ

z domu Szafranek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 23 bm.
o godz. 11.55 na cmentarzu junistowskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina 13970g

Ul. Kruszwicka 18.

† W dniu 20 maja 1975 roku zmarł nasz drogi
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 69

KAZIMIERZ GOGÓLKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 9.50
na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

rodzina 13977g

Ul. Czerwonej Armii 28 m. 6.

† Dnia 19 maja 1975 r. zasnął w Bogu po kró-
tkich i ciężkich cierpieniach, nasz kochany
brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 74

ANTONI GABRYSAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 11.10
na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

rodzina 13912g

Polna 1 m. 16,
dawniej Zwierzyniecka.

† Dnia 19 maja 1975 r. zasnęła w Bogu nasza
najukochańsza mamusia, teściowa i babunia,
przeżywszy lat 68. Cafe pracowite życie poświę-
ciła dla nas

MARTA ZAGALAK

z domu Mołska

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 15
po mszy św. w kościele św. Ducha w Pobiedz-
kach.

W smutku pogrążona

rodzina 13979g

Poznań, Grabowa 3 m. 1.

† Dnia 21 maja 1975 r. zmarł, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz najdroższy mąż,
troskliwy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 69, 5p.

STEFAN GAWRONEK

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 bm. o godz. 12.30
na cmentarzu junistowskim.

W smutku pogrążona

rodzina 13990g

Poznań, Grabowa 3 m. 1.

Dnia 19 maja 1975 r. zmarł

ALFONS BIELAWSKI

mistrz kominarski,
długoletni członek Cechu Rzemiosł Budowlanych
w Poznaniu oraz członek Kasy Pośmiertnej
przy tym Cechu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 22 maja
1975 r. o godz. 8.40 na cmentarzu na Junikowie.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd — członkowie Cechu
i członkowie Kasy Pośmiertnej
przy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Poznaniu
535-K3

TEATRY

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca i Balet Poznański (występ gościnny).
MUZYCZNY — g. 10 „Noc w Wenecji” (przedst. zamkn.), g. 19 „Noc w Wenecji”.
POLSKI — g. 19 „Male morderstwo”.
NOWY — g. 19 „Szkoła błaznów”.
LALKI i AKTORA — próby.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16 „Na samym dnie” (RPN-USA 18 l.), g. 18, 20 „Zbieg” (jug. 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15, 30, 19 „Ziemia obiecana” (pol. 15 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Ostatni seans filmowy” (USA 18 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18 „Britannic w niebezpieczeństwie” (ang. 15 l.).
GONG — g. 10, 12, 15, 30 „Rok” (USA 15 l.), g. 18, 20 „Pokuć” (wł. 18 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19, 30 „Pozomawiajmy o kobietach” (USA 18 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16 „Szaleniec z IV laboratorium” (pol. b.o.), g. 18, 20 „Dekada truchu” (fr. 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 30 „Nona” (ang. 15 l.).
MALTA — g. 16 „Jeże rodzą się z kolców” (radz. b.o.), g. 18 „Tajemniczy blondyn w czarnym butelku” (fr. 15 l.), g. 20 DKF „Malta” (seans zamknięty).
MINIATURKA — g. 16, 19 „W kręgu zła” (fr. 18 l.).
OLIMPIA, OSIEDLE, PRZYJAŹŃ — nieczynne.
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Jeremiah Johnson” (USA 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30 „Charley Varrick” (USA 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17 „Old Surehand” (jug. b.o.), g. 19, 30 „Spokojne miejsce na wsi” (wł. 18 l.).
SCALA — g. 16 „Zawieszeni na drzewie” (fr. b.o.), g. 18, 20 „Węgorz za 300 milionów” (wł. 15 l.).
TECZA — g. 17, 30, 19, 30 „Śmierć wybiera” (czes. 15 l.).
WARTA — g. 10 „Michał przywołuje świat do porządku” (RPN-GSWec. b.o.), g. 12, 15, 17, 30 „Safari 5000” (jap. b.o.).
WCZASOWICZ (Puszczkowsko) — g. 14, 15, 16, 17, 18, 19 „Machocha” (radz. b.o.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30, 18, 20 „Nieuchwytny morderca” (wł. 18 l.).
WRZOS (Luboń) — g. 18 „Kronika gorącego lata” (czes. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Grubasek” (czes. b.o.), g. 17, 19, 15 „Dramat zazdrości” (wł. 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 13-18 „Monte Cassino”.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia, okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Grunwaldzka 16/18.
Pogotowie Ratunkowe dla m. Poznania, ul. Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania i porady lekarskie — tel. 63-735; wypadki nieszczęśliwe i w miejscach publicznych — tel. 999.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia (al. Marcinkowskiego 21) — tel. 989 g. 7-22.
Telefon zaufania — 968 czynny całą dobę (dyżurne lekarze psychiatry).
Porady prawne z zakresu służby zdrowia, spraw rentowych i prawa rodzinnego — tel. 980.
Miejska Lecznica dla Zwierząt (ul. Grunwaldzka 248), tel. 983 g. 9-21 (w nocy nagłe wypadki).
Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego 349, Głogowska 107/109, Główna 53, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starołęcka 18, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do Listy Przebojów; 8.05 Uprzejmość; 8.10 Mel. naszych przyjaciół; 8.35 Bydgoskie konc. rozrywk.; 9.05 Dla kl. III i IV (jez. polski) „Skarbenka” słuch.; 9.30 Z tańcem i piosenką ludową po świecie; 10.08 Tańce z oper; 10.30 „Czarne jagody” fragm. pow. W. Żeleńskiego; 10.45 Leksykon jazzu „B” odc. IX; 11.05 Muzyka polska w historii; 11.18 Nie tylko dla kierowców; 11.25 Co słychać w świecie; 11.30 Szczecin na muzycznej antenie — cz. I; 12.25 Szczecin na muzycznej antenie — cz. II; 12.40 Dom i my; 13.05 Melodie kurpiuskie; 13.35 Rytmy nastoletników; 14.05 „Człowiek i środowisko”; 14.10 Z cyklu: „Spotkania z folklorem”; 14.35 Konc. na temat: 15.10 Listy z Polski; 15.35 Przebój polskiego ekranu; 15.55 Estrada przyjaźni; 16.15 Muzyka popularna; 16.35 Aktualn. kulturalne; 17.50 Gra Dixieland — Sander Benki; 18 Muzyka i Aktualności; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.30 Przebój nie stop; 19.15 Gwiazdy polskich estrad; 19.45 Z księgarskich witryn; 20 Odpowiedzi na listy słuchaczy Studium Nauczania Początkowego Matematyki; 20.20 Płytek; 20.50 Kronika sportowa oraz wyniki i sprawozdanie z zakończenia XXVIII Wycieczki Pokoju na Stadionie X-lecia w Warszawie; 21 Koncert żywych; 21.50 Z nagrań zespołu „Laboratorium”; 22.15 Kwadrans wspomnień — A. Len-

Harcerski tydzień zbiórki makulatury

W dniach 25-31 maja drużyny i druhowie Chorągwi Wielkopolskiego Związku Harcerstwa Polskiego przystąpią do zbiórki makulatury. Stare gazety, opakowania tekturowe, papierowe worki, niepotrzebne książki i zeszyty — wszystko to stanowi bardzo cenny surowiec do produkcji papieru. Fabryki celulozy i papieru w coraz większym stopniu cierpią na braki surowca — drewna celulozowego i makulatury.

Drewno, to drzewa wycinane w lasach — trzeba dziesiątki lat czekać, aż wyrosną nowe. Natomiast makulatura może zamienić się w zwoje czyste go papieru. Dlatego coraz większe znaczenie gospodarcze ma zbieranie niepotrzebnego papieru. Zbiórka makulatury — to więcej gazet, czasopism i książek na półkach kiosków i księgarni.

Na prośbę Poznańskiego Przedsiębiorstwa Surowców Włóknarstwa Komendant Chorągwi Wielkopolskiej ZHP ogłosił „Harcerski Tydzień Zbiórki Makulatury”. Od niedzieli 25 bm. przez cały tydzień harcerskie stępy zbierać będą makulaturę — w swoich mieszkaniach, w domach znajomych i sąsiadów, którzy pragną pozbyć się niepotrzebnych papierów. Harcerze zwracają się z gorącą prośbą do społeczeństwa Poznania i Wielkopolski, aby w każdym domu jego mieszkańcy zechcieli poszukać i zebrać w paczki papier makulatury, tekturę i niepotrzebne kartony, worki papierowe, aby przekazali te znaleźiska harcerzom w czasie trwania akcji. Drużyny i druhowie własnym przemysłem dostarczą paczki makulatury z mieszkań do punktów skupu.

Na „zdrowie”!



To zdjęcie nie wymaga komentarza: tak „wali” dym z komina szpitalnego przy ul. Przybyszewskiego.

Fot. — K. Przychodzki

czewski; 22.30 Młotomom wielkiej pianistyki; 23.05 Inf. z Wycieczki Po kraju; 23.08 Korrespondencja z zagranicy; 23.13 Dyskoteka przed północą.
WIADOMOŚCI: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 15.05, 16.05, 19, 22, 23.
Transm. z trasy XIII (ostatniego) etapu WP: g. 13.30, 14, 14.30, 15, 15.30, 16, 16.30, 16.45.
PROGRAM II: 7.35 Posłuchaj i przemysli; 8.35 Sprawy codzienne; 8.55 Muz. spod strzechy; 9 Suity barokowe; 9.40 Tu Radio Moskwa; 10 „Dzień Czika” — fragm. opow.; 10.20 Muzyka operowa; 10.40 Nie ma marginesu; 11 Dla kl. VI (historia); „Historycznym szlakiem” — rep.; 11.35 Radiowa poradnia rodzinna; 11.40 CRS — rolnikom; 11.50 Od Tatr do Bałtyku; 13 Uczelnia XXX-lecia; 13.20 Dave Brubeck gra tematy z „West Side story”; 13.35 Nim się książka ukaze — fragm. prozy L. Proroka z tomu „Zapiski psurata”; 13.55 Mini przegląd folklorystyczny — Ceflon; 14 Więcej, lepiej, taniej; 14.15 Czas i ludzie; 14.35 L. Berio — Konc. na 2 fortepiany; 15 Program dla dziewcząt i chłopców; 15.40 Nowiny i nowinki muzyczne; 16 Z mikrofonem przez trzy smiaty; 17.25 Aud. ekonom.; 17.35 Spotkanie z PWSM; 17.50 Radioexpress; 17.55 Felieton aktualny; 18.05 Stare i nowe — koncert; 18.40 „Polacy na świecie”; 19 Z nagrań „Ars Antiqua di Milano”; 19.15 Język rosyjski; 19.30 Wieczór literacko-muzyczny z Poznania; 21.55 Horyzonty muzyki; 22.30 Promienada — przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą; 23 Nowości PWM; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Trio Tomasz Stańki.
WIADOMOŚCI: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.
Program własny na UKF 69.74 MHz; 16.15-17.20 Program stereof.

„Pamiętliwi” kierowcy

Wymalowane na jezdni pasy, linie i strzałki, są takimi samymi znakami drogowymi, jak okrągłe, prostokątne i trójkątne tablice; wszyscy kierowcy zobowiązani są do ich przestrzegania.

Przy okazji wiosennego malowania niejednokrotnie dokonuje się korekt oznakowania jezdni. Dawniej była strzałka w prawo, teraz jest tylko na wprost, albo odwrotnie, np. u wylotu al. Przybyszewskiego w ulicę Dąbrowskiego. Obecnie z prawego pasa wolno jechać tylko w prawo, a prosto — w ulicę Żeromskiego — z pasa lewego. W wielu kierowców, w tym autobusów MPK, jeździ jednak na pamięć — wedle dawniej obowiązującego oznakowania. Czas już najwyższy, aby otworzyli oni szerzej oczy i dostrzegli zmiany, bo inaczej mogą spowodować kolizję, albo narazić się na mandat. (tt)

Czwartek Literacki ze Stanisławą Fleszarową-Muskat

Na kolejnym Czwartku Literackim spotkamy się — dzisiaj o godz. 18 w Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego przy pl. Wolności 19 — ze znaną powieściopisarką, poetką, autorką sztuk scenicznych i książek dla dzieci, Stanisławą Fleszarową-Muskat. (na)

Pokaz nowoczesnego sprzętu gaśniczego

Trwające Dni Ochrony Przeciwpowodziowej są m. in. doskonałą okazją do prezentacji osiągnięć i sprzętu bojowego, którym dysponują strażacy. Pokaz, który odbędzie się dzisiaj, w godz. 10-17 na Starym Rynku — z pewnością wzbudzi żywe zainteresowanie nie tylko wśród fachowców.

W starorynkowej scenerii obejrzyć będzie można wystawę nowoczesnego, specjalistycznego sprzętu gaśniczego, w który wyposażone są oddziały zawodowej straży pożarnej Poznania. Pośród blisko 25 „eksponatów” — znajdzie się liczna rodzina samochodów gaśniczych, używanych wspólnie do walki z pożarami, a także odbiegających wyglą-

Czy wyjście z „zaczarowanego kręgu”?

Nowy system kierowania zakładami gastronomicznymi

O gastronomii pisze się sporo, najczęściej jednak źle. Rzadko można przeczytać o tym, co pracę zakładów gastronomicznych poprawiło może generalnie i skutecznie. Nadrzędną się jednak taka okazja.

W całym kraju wprowadza się nowy, odmienny od dotychczasowego, system zarządzania zakładami gastronomicznymi. Nowymi zasadami kierować się będzie do końca roku już 18 placówek Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Gastronomicznego. Doświadczenia dopomogą przy wprowadzeniu nowych zasad w dalszych zakładach.

Dotychczas, jak powszechnie wiadomo, placówkami gastronomicznymi kierowali pracownicy przedsiębiorstwa lub agencji. Nowe zasady łączą to, co najlepsze z dotychczasowych doświadczeń, znacznie je jednak wzbogacając. Obecnie kierownik zakładu gastronomicznego, pozostając pracownikiem przedsiębiorstwa, posiadać będzie szerokie uprawnienia w doborze personelu, zatrudnianiu i zwalnianiu pracowników, ustalaniu ich zarobków, zabiegając będzie o zaopatrzenie, atrakcyjność potraw itp.

Cały fundusz wypracowany przez zakład — dzielony ma być na pobory podstawowe, zagwarantowane taryfikatorem, zapewniające pracownikom minimum stałych zarobków oraz na fundusz dyspozycyjny, uzyskiwany dzięki lepszej pracy, inicjatywie, powiększeniu obrotów i oszczędnościom w zryczałtowanych kosztach prowadzenia zakładu. W tym drugim przypadku będzie to jak gdyby premia za sumiennosc, zapobiegliwość

i gospodarność kierownika oraz pracowników.

Zainteresowani w podwyższeniu obrotów pracownicy gastronomii będą musieli dbać o doskonałość i wzbogacanie tego wszystkiego, co klienta do zakładu przyciąga.

Wprowadzany obecnie system sprowadza do minimum zmudną, a czasem wręcz niepotrzebną dokumentację, pozostawiając to, co okazało się niezbędne przy prawidłowym rozliczaniu się kierownika z przedsiębiorstwem.

Dla operatywnych i zdolnych pracowników gastronomii nowy system niesie więc sporo istotnych ułatwień, w wielu przypadkach wyzwoli też zapewne zdrową i mobilizującą konkurencję. Myliłby się jednak ten, kto sądzi, że nowe, wprowadzane obecnie w gastronomii zmiany, stanowią gratkę dla ludzi zamierzających zarobić szybko i

sporo, najmniejszym wysiłkiem. Do końca bieżącego roku prowadzona jest w całym kraju weryfikacja uprawnień do kierowania państwowymi lokalami gastronomicznymi. Komisja weryfikacyjna, przyznająca takie uprawnienia, kierować się będzie nienaganną opinią kandydata (proponowanego przez przedsiębiorstwo), założeniemi weryfikatora kwalifikacyjnego, który wymaga od kierujących m. in. średniego wykształcenia gastronomicznego a pod uwagę brane są też zdolności organizacyjne.

Uprawnienia te dotyczyć będą kierowania lokalami kategorii „Lux” i I oraz od II do IV. Mogą one w określonych przypadkach zostać cofnięte, a ponowne ich przyznanie może nastąpić wcześniej niż po trzech latach nienagannych pracy w gastronomii.

Oczekiwać należy, że także inni gestorzy lokali gastronomicznych np. WSS, WZGS — dokonają podobnych przeobrażeń w swoich placówkach. (ask)

Student też człowiek

Gdy trafi się „okienko”

Pisaliśmy swego czasu na łamach „Głosu” o niewłaściwym traktowaniu studentów w lokalu gastronomicznym, ponieważ chcieli się stawić w nim możliwie jak najmniej pieniędzy. Konflikt między nimi, a personelem wynikał stąd, że młodzież przy herbacie i... skryptach spędzała w restauracji, znajdującą się w pobliżu uczelni, wolne między zajęciami godzinami (tzw. „okienko”), co zdaniem obsługi odbijało się niekorzystnie na jej zarobkach. Nie odbywało się w rezultacie bez świadczonych sobie obopólnie złościwość.

Epilog sprawy rozegrał się w pomieszczeniach Zarządu Wojewódzkiego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich na spotkaniu dyskusyjnym, w którym uczestniczyło kierownictwo tej organizacji oraz przedstawiciele dyrekcji poznańskiej gastronomii i redakcji. Stenogram z dyskusji stanowiłby zapewne ciekawą lekturę, niestety, brak miejsca nie pozwala na przytoczenie go w całości. Oto zatem najistotniejsze treści wypowiedzianych podczas spotkania uwag oraz kilka wniosków końcowych. Rozszyfrowanie wypowiedzi domyślności czy telników.

— Młodzież studencka, zamiast korzystać z własnych klubów, chciałaby przekształcić lokale gastronomiczne, znajdujące się w pobliżu uczelni, w świetlice do nauki.

— Kluby studenckie powinny być czynne przez cały dzień, a nie tylko wieczorami, wówczas młodzież nie zaglądałaby do nich wyłącznie (jak obecnie) w celach rozrywkowych, ale mogłaby tam zbierać się także na powtarzanie materiałów i na dyskusje w ciągu dnia.

— Czy w budynkach uczelni nie należałoby wydzielić, a w przyszłości planować, odpowiednie pomieszczenia, w których młodzież mogłaby przejrzeć skrypty i podyskutować między wykładami?

— Pomijając sprawę ciągłego niedostatku pomieszczeń uczelnianych, czy byłoby słuszne takie izolowanie studentów od społeczeństwa? Nikt przecież nie powie, że ludzie, pracujący zawodowo, powinni korzystać tylko ze swych zakładowych stołówek i świetlic, by nie zajmować miejsc w lokalach gastronomicznych. Nikt też nie utrudnia np. młodzieży pracującej przebywania w restauracjach lub kawiarniach, ani nie wyznacza, co, za ile i w jakim czasie powinna konsumować. Student też człowiek i chce być traktowany, jak każdy członek społeczeństwa.

— Czy można się dziwić, że

kelnerzy, pracując „od obrotu”, pragną jak najwięcej zarobić? Stąd biorą się przypadki ich zdenerwowania, powieszanego żartobliwym często lub nawet złośliwym zachowaniem się studentów.

— Z obsługi, prawidłowo traktującej konsumentów, nikt, nie będzie żartował. Każdy zaś kelner zarobi, jeśli fachowością i kulturą obsługi będzie przyciągał gości do swego rejonu.

— W miastach uniwersyteckich na całym świecie są lokale, które „żyją tylko ze studentów” i szczerzą się tą właśnie kategorią gości.

— Może studenci objęliby patronatem te lokale, w których tak chętnie przebywają?

— W „gorących” dla gastronomii okresach, np. podczas targów i w szczyty turystyczne, chętnie byłoby w niej widziani ci studenci, którzy chcieliby sobie trochę zarobić.

— To sprawa do oddzielnego przedyskutowania między dyrekcją PPPG a zarządem SZSP. Rezultatem może być lepsze wzajemne zrozumienie, z jednej strony sytuacji personelu gastronomicznego, z drugiej — studentów, których nauka, trawająca na ogół znacznie powyżej ośmiu godzin dziennie, jest równie ciężką pracą, jak obsługiwanie gości.

Po tej dyskusji otrzymaliśmy list od dyrektora Oddziału Gastronomicznego PPPG, W. Wojtacha. Pisze on m. in. „studentom brak dostatecznej liczby klubów przyuczelnianych, w których mogłoby spędzać czas wolny między zajęciami, dlatego korzystają oni ze znajdujących się w sąsiedztwie zakładów gastronomicznych. Na naradzie z kierownikami lokali będzie poruszona sprawa „konsumenta-studenta”. Musi on być traktowany na równi z innymi konsumentami, bez względu na finansową wartość zamówienia. Dyrekcja wychodzi bowiem z założenia, że „z małych obrotów zyskuje się obroty globalne”.

Otóż to! ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Sygnaliści czytelników

● W parku na Raszynie w okolicy Fortu VII brak koszy na śmieci.
● Brak ławek na przystanku autobusowym MPK w Miłoszowie dotkliwie odczuwają starsze osoby, które wracają z cmentarza i czekają na autobus.
● Między blokami nr 11-13 przy ul. Ogólni dzieci zrobiły sobie trawnik boisko do gry w piłkę. Aby dzieci nie niszczyły trawnika mogą mieszkańcy wspólnie z Komitetem Oświatowym wysłać liby zastępcę miejsc na boisko.